

Błachowski, Aleksander

Stroje płockie w świetle źródeł z XIX wieku

Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku 3, 5-95

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STROJE PŁOCKIE
W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ Z XIX WIEKU

WSTĘP

W niezwykle trudnej sytuacji jesteśmy dzisiaj postawieni podejmując próbę rekonstrukcji zanikłych dziedzin tradycyjnej kultury ludowej Mazowsza Płockiego, a dotyczy to przede wszystkim dawnego stroju. Główną tego przyczyną jest rozproszenie źródeł, których nikt dotąd nie próbował zebrać. Z większych publikacji traktujących o interesującym nas terenie można wymienić tylko prace Marcina Kacprzaka i Zofii Cieśla-Reinfussowej.

Książka Marcina Kacprzaka¹ zawiera sporo cennego materiału dla etnografów, głównie jednak mówi o problemach higieny i warunkach zdrowotnych wsi w pow. płockim okresu międzywojennego z punktu widzenia medycyny. Natomiast sprawozdanie Zofii Cieśla-Reinfussowej² z kilkudniowych badań podaje szersze informacje jedynie o regionie gąbińsko-sannickim oraz budownictwie i garncarstwie płockim. Wiadomości o stroju są bardzo skąpe i uważać je należy za sygnalizację problemów wymagających dalszych badań³. Tak więc praca niniejsza wydaje się być pierwszą szerzej ujmującą zagadnienie strojów ludowych Mazowsza Płockiego.

Nie było dotąd prób określenia granic Mazowsza Płockiego jako regionu etnograficznego. Oskar Kolberg w ramach Mazowsza Starego⁴ wyodrębnia: Lipnowskie (dawna Ziemia Dobrzyńska), Mławskie (dawna Ziemia Zawkrzeńska), Prasnyskie (od Prasnysz vel Przasnysz), Pułtuskie, Ostrołęckie i Płockie. Nie jest to podział oparty na kryteriach etnograficznych, lecz dokładnie odpowiada mapie administracyjnej województwa, a od 1837 roku guberni płockiej, obowiązującej w tym czasie, kiedy Kolberg prowadził badania na Mazowszu tj. w latach pięćdziesiątych. Przygotowując w pośpiechu⁵ do druku teksty, w oparciu o dawne notatki sprzed 20—30 lat, nie miał ani możliwości, ani czasu przeprowadzić analizy regionalnej terenu Mazowsza⁶. Stąd m. in. Ziemia Dobrzyńska zna-

lazła się w tomie IV *Mazury, Kurpie* jako integralna część Mazowsza Staro- go, a Gostynińskie zostało podzielone między *Mazowsze* i *Łęczyckie*. Omawiany podział odpowiada terytorium obwodów, które — jak wiemy — nie pokrywały się w wielu wypadkach z ziemiami historycznymi ani ze znanymi regionami etnograficznymi. Po Kolbergu nie było badań całoś- ciowych na naszym terenie, nie było więc prób określenia zasięgu re- gionów.

Warunkiem więc uzyskania obrazu zbliżonego do prawdy jest prowa- dzenie intensywnych badań w tempie dużo szybszym niż zachodzące zmia- ny w terenie. Z wielu względów jest to obecnie niemożliwe, a więc mu- simy przyjąć wstępną koncepcję granic terenu badań opartą na analizie historycznego rozwoju terytorium oraz na rozeznaniu materiału zabytko- wego uzyskanego z badań sondażowych.

Mazowszem Płockim od momentu utworzenia województwa płockiego w 1495 roku zwykło się nazywać obszar na południu oparty o Wisłę, na wschodzie o Wkrę (od Sochocina granica szła południkowo na północ obej- mując Ziemię Zawkrzeńską), od północy, na wysokości źródeł Orzyca gra- niczący z Mazurami Pruskimi, od zachodu oddzielony Skrwą od Ziemi Dobrzyńskiej. Obszar ten posiadał w przeszłości wiele wspólnych, jednoli- tych cech⁷: podobne zróżnicowanie społeczne, podobne warunki ekono- miczne i formy gospodarki, podobny rozwój kulturalny, przy zachowaniu ścisłej więzi z Płockiem nie tylko polityczno-administracyjnej, lecz rów- nież kościelnej (dekanaty diecezji płockiej pokrywały się w dużym stopniu z powiatami). Ten stan trwający trzysta lat wpłynął na wykształcenie i pogłębienie cech wspólnych w szeregu podstawowych elementach kul- tury ludowej, w tym również stroju.

Podziały administracyjne Mazowsza Płockiego, wprowadzone przez władze pruskie, a następnie carskie, zmieniły granice regionu w ten spo- sób, że w obwodzie płockim znalazła się dawna Ziemia Wyszogrodzka oraz zachodnia część Ziemi Zakroczymskiej, a powiaty sierpecki i raciążski z dawnej Ziemi Płockiej przydzielono do obwodu mławskiego. Podporząd- kowanie województwu płockiemu Ziemi Dobrzyńskiej oraz Ciechanow- skiej, Nurskiej i zachodniej części Łomżyńskiej nie zmieniło zasadniczo pokrycia się regionów historycznych z podstawowymi jednostkami admi- nistracyjnymi (powiat, obwód) interesującego nas terenu aż do 1895 roku, kiedy to wyłączony z guberni płockiej powiat płoński znalazł się w gu- bernii warszawskiej. Likwidacja obwodów wzmocniła jedynie więź po- wiatów z miastem gubernialnym, co przyczyniło się do utrzymania jed- nolitego charakteru ekonomiczno-kulturowego omawianego terenu.

Badania archeologiczne, prowadzone od XIX wieku, wskazują, że teren Mazowsza Płockiego był zasiedlony już przed tysiącami lat. Wielka liczba narzędzi kamiennych i ceramiki neolitycznej oraz odkryte osady i cmen-

tarzyska mówią, że bardzo wcześnie żył tu człowiek osiadły, zajmujący się rolnictwem i hodowlą. Od wczesnego średniowiecza, a więc od około VI—VII wieku można prześledzić istnienie trwałego osadnictwa, którego kontynuację potwierdzają źródła historyczne od XI wieku. Tak więc mamy tutaj wiele wsi i miasteczek, których początek możemy odnieść do okresu sprzed około półtora tysiąca lat. Jest to bezsprzecznie ważna wiadomość, rzuca bowiem światło na pewną stabilizację tradycji osadniczej i ciągłość rozwoju kultury regionu.

Oczywiście należy brać pod uwagę przerwy w tym rozwoju, zaistniałe jako skutek najazdów wrogich plemion sąsiednich Prusów, Jadzwingów, Litwinów a nawet książąt ruskich oraz kataklizmy w postaci pożarów, powodzi i epidemii. Niemniej jednak po każdej z klęsk odradzała się taka osada, najczęściej w oparciu o pozostałą przy życiu resztę ludności i lokalną tradycję kulturową. Dowód tego dostarczają nam w wielkiej ilości badania archeologiczne⁸.

Jest rzeczą charakterystyczną, że stosunkowo wczesna stabilizacja osadnictwa i zagospodarowania terenu obecnego Mazowsza Płockiego stała się przyczyną dużego zagęszczenia ludności i już od XIII wieku Mazowszanie z okolic Płocka stanowili żywioł zasiedlający tereny sąsiednie, a nawet odległe, na wschodzie czy południu Polski. Nic też dziwnego, że Oskar Kolberg nazwał ten obszar Mazowszem Starym.

Cechy geograficzno-gospodarcze Mazowsza Płockiego to:

- a) teren płaski z niewielkimi wzniesieniami
- b) gleby piaszczyste, w pradolinach rzek żyzniejsze
- c) dobre nawodnienie, z Wisłą — główną wodną arterią komunikacyjną — stanowiącą najważniejszy szlak handlowy Polski, płynącą wzdłuż całej południowej granicy regionu; Wisła spełniała również funkcje łączące w przeszłości Mazowsze z resztą Polski
- d) stosunkowo wczesne (w wyniku stabilizacji osadnictwa) wyniszczenie lasów, co warunkuje dominację zajęć rolniczych i hodowlanych nad innymi formami gospodarki.

Pod względem rozwoju historycznego teren ten należy do najstarszych dzielnic tworzącego się w VIII-IX wieku Państwa Polskiego. Płock jako ośrodek władzy książąt Mazowsza znany jest już w X wieku, ale wyniki badań archeologicznych pozwalają przesunąć jego dzieje co najmniej dwa wieki wstecz. Na przełomie XII i XIII wieku Płock pełnił rolę stolicy całego kraju, tutaj bowiem obrali główną siedzibę władca Polski Władysław Herman oraz jego wybitny syn, król Bolesław Krzywousty. Do 1495 roku Mazowsze Płockie stanowiło lenno królów polskich, a więc ziemię uznawaną za odrębną jednostkę polityczną w obrębie państwa. Od śmierci ostatniego księcia linii płockiej Mazowsze Płockie stało się województwem ze stolicą w Płocku⁹. Miasto to utrzymało rangę wojewódz-

kiego do 1918 roku i było nie tylko ważnym ośrodkiem administracyjnym, ale również rzemieślniczym i handlowym.

Niezwykłe ciekawie układały się na Mazowszu Płockim (podobnie jak w większej części Mazowsza) stosunki społeczne. W badaniach nad kulturą ludową, zwłaszcza nad dawnym strojem, który był między innymi wyrazem społecznej sytuacji użytkowników, stosunki te wymagają przypomnienia. Kształtowanie się w wieku XI—XV feudalizmu w Polsce z całym jego aparatem ucisku społecznego i wyzysku ekonomicznego szlachty w stosunku do chłopów i mieszczan miało na Mazowszu Płockim nieco inny przebieg niż na pozostałym obszarze Polski. Stabilizacja osadnicza i własnościowa tworzona w wyniku lokalnych nadań i przywilejów książąt mazowieckich zdecydowała, że na omawianym terenie nie było wielkich majątków ziemskich, nie było więc drastycznych sprzeczności społecznych, typowych dla epoki feudalnej. Ziemia należała w 1/3 do bogatszej szlachty, posiadającej chłopów odrabiających pańszczyznę, w 1/3 do drobnej szlachty zwanej zagrodową, która poza wolnością osobistą i prawem wybierania króla oraz posłów na sejm niewiele różniła się od chłopów, a w 1/3 były to wsie królewskie, to znaczy stanowiące własność państwa¹⁰. Mieszkańcy wsi królewskich nie mieli praw politycznych, ale byli wolni i posiadali duże gospodarstwa. Ich sytuacja polityczna była często lepsza od sytuacji drobnej szlachty¹¹.

Ambicje poszczególnych warstw społecznych oraz różne możliwości materialne przyczyniły się do powstawania równolegle wielu odmian strojów. Inaczej ubierała się szlachta bogata, inaczej wzorująca się na niej szlachta drobna, inaczej bogaci chłopci wsi królewskich, a jeszcze inaczej biedota wiejska, bezrolni i chłopci pańszczyźniani.

Materiał uzyskany w wyniku dotychczasowych badań etnograficznych zdaje się potwierdzać dawną wspólnotę kulturową ziem między Wkrą i Skrwą i ten obszar będziemy nazywać dalej regionem Mazowsza Płockiego (obecnie powiaty: płocki, płoński, sierpecki, żuromiński i mławski).

Problem strojów ludowych Mazowsza Płockiego nie był dotąd przedmiotem badań¹², aczkolwiek dokonano rekonstrukcji strojów sierpeckich dla zespołu amatorskiego. Warunkiem dokonania prawidłowej rekonstrukcji dawnego ludowego stroju jest zapoznanie się z jego przemianami przynajmniej od I połowy XIX wieku. Zachowane fragmenty z pocz. XX wieku nie dają jeszcze podstaw do ustalenia zespołu form, jakie autentyczny strój zawsze stanowił w konkretnym okresie czasu. Sytuację na Mazowszu Płockim komplikuje wspomniany wyżej fakt równoległego współistnienia różnych strojów charakterystycznych dla różnych warstw społecznych, wchodzących w skład jakiejś jedności „etnicznej” czy kulturowej. Doskonałą ilustracją tego jest akwarela Andrzeja Karszowieckiego z pocz. XIX w. ukazująca rynek płocki (ilustracje 5, 6, 7, 8, 9, 10).

Początek badań etnograficznych Mazowsza Płockiego można łączyć z założonym w 1820 roku Towarzystwem Naukowym przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej. Wprawdzie *Prospekt działań Towarzystwa...* stanowiący w rzeczywistości kwestionariusz badań, obejmował szeroki zakres zagadnień, gdyż celem Towarzystwa było „zebrać i ułożyć dokładny opis województwa płockiego”¹³, niemniej jednak wzorem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk znalazły się w nim wskazówki mające wyraźnie na celu uwzględnienie kultury ludu. Mówi o tym szereg punktów prospektu:

„Mieszkania i domy publiczne lub prywatne. co do ich dawności, liczby, kształtu, ozdób, wygody, ochędóstwa i niedogodności”.

„Różne gospodarskie zakłady i używane rolnicze narzędzia”.

„Opisy mieszkańców we wszystkich względach tak w ogólności, jak i szczególnych familii; co do sposobu życia, utrzymywania się, zarobku, pracy, przemysłu; co do majątku, zamożności lub ubóstwa”.

„Obyczaje, miejscowe zwyczaje i mniemania szczególne”.

„Właściwe wyrazy i szczególne sposoby mówienia mieszkańców okolic płockich, ze względu na dawny dialekt i późniejsze w nim zmiany”.

„Skłonność ludu do muzyki i śpiewów”.

„Stan zdrowia mieszkańców, sposoby ratowania się w chorobach”.

„Podania, chociażby nawet gminne, pieśni i tym podobne jakie bądź ślady dawniejszych zdarzeń”.

Realizacja badań przekroczyła siły Towarzystwa. W archiwum TNP zachowało się siedem opisów wsi wykonanych przez uczniów Szkoły Wojewódzkiej Płockiej w 1821 roku¹⁴. Zawierają one ciekawe informacje o stanie materialnym, rolnictwie, budownictwie, medycynie ludowej, sytuacji w majątkach ziemskich (wszystkie opisane wsie to włości dziedziczne), zróżnicowaniu społecznym mieszkańców wsi, rzemiośle i zajęciach pozarolniczych ale brak w nich jakiegokolwiek wzmianki o ubiorach. Są to opisy z autopsji i na tym polega ich wartość, ale traktowane jak wypracowania szkolne grzeszą zbyt dużą lapidarnością i brakiem rozwinięcia tematu. Nieporównywalnie większą wartość posiadają publikacje Wincentego Hipolita Gawareckiego, który na marginesie *Opisu topograficzno-historycznego Ziemi Wyszogrodzkiej* dał pierwszą ze znanych charakterystykę ludowych ubiorów w regionie płockim¹⁵. Należy przy tym zaznaczyć, że pierwsze wydanie „Opisu...” z 1823 roku nie posiadało przypisu zawierającego informację o strojach. Pojawiła się ona dopiero w jednotomowym zbiorze *Pism historycznych Wincentego Hipolita Gawareckiego* wydanych w 1824 roku w Warszawie.

Potem w ciągu osiemdziesięciu lat poza Kolbergiem nikt nie przejawiał widocznego zainteresowania strojem. Zajęło się nim dopiero odrodzone w roku 1907 Towarzystwo Naukowe Płockie, które, jak pisze Maria Ma-

cieszyna, „...gromadząc w Muzeum okazy, dotyczące ziemi plockiej, czyniło starania, by zdobyć choć jeden oryginalny egzemplarz dawnego stroju ludowego z okolic Płocka”¹⁶. Nawet bogate muzeum etnograficzne w Warszawie nie posiadało żadnego fragmentu ubiorów plockich. Usilne starania przyniosły pożądany rezultat dopiero po siedmiu latach pracy Towarzystwa. Na początku 1914 roku, dzięki pomocy gospodarza Sikory z Liszyna, współpracownika *Głosu Plockiego*, uzyskano w Ośnicy sukienkę, tułubek, kapotę męską i pas. Stroje te opisuje Maria Macieszyna w cytowanym wyżej artykule, który stanowi pierwszy (wielka szkoda, że skromny i mało precyzyjny) opis całkowicie poświęcony interesującym nas sprawom.

Klimat wytworzony przez TNP w okresie bezpośrednio poprzedzającym I wojnę światową wpłynął na ożywienie amatorskich badań regionalnych. Przybywały nowe części strojów do Muzeum, dokonywano również prób rekonstrukcji zanikłych ubiorów¹⁷. Wiadomości opublikowane w 1914 roku w *Głosie Plockim* na ten temat, aczkolwiek są niepełne, nacechowane amatorską niedokładnością opisu, posiadają dla naszych badań wartość bezcenną. Opierają się bowiem na informacjach zebranych w terenie, uzyskanych bezpośrednio od ludzi pamiętających czasy sięgające pierwszej połowy XIX wieku. Musimy wierzyć tym informacjom, choć nie zawsze podane są źródła, gdyż nie mamy innego wyboru. Odrzucenie tych ulotnych i niemożliwych dziś do sprawdzenia wiadomości byłoby większym błędem niż krytyczne, lecz pozytywne ich przyjęcie. Należy do nich krótki artykuł Hieronima Koląbryny, zajmujący się rekonstrukcją stroju i tkactwa.

Tak więc do wybuchu I wojny światowej Muzeum Towarzystwa Naukowego w Płocku posiadało małą, lecz cenną kolekcję ubiorów i próbowało je opracowywać. Świadczy o tym wzmianka Aleksandra Macieszy w *Przewodniku po Muzeum*. „Przechodząc do przedmiotów dotyczących etnografii, zasługują na uwagę dawne stroje ludowe z okolic Płocka — męskie i kobiece, oraz kurpiowskie z okolic Pułtuska. Dokładne wyobrażenie o innych ubiorach włocian z okolic Płocka daje rysunek W. Gersona sprzed roku 1855”¹⁸.

W okresie międzywojennym czyniono zabiegi o utworzenie działu etnograficznego w Muzeum Towarzystwa, ale badania prowadzone były głównie na terenie Kurpiów (ks. Władysław Skierkowski oraz Adam Chętnik w Stacji Naukowej w Nowogrodzie nad Narwią).

Halina Rutska pisze w 1929 roku: „Pod względem etnograficznym na całej przestrzeni (regionu plockiego — A. B.) zatarły się niemal całkowicie wszelkie cechy charakterystyczne. Na morzu szarzyzny pozostały jedynie dwie barwne wysepki: Kurpie i Czarne Mazury w okolicach Gębina i Sannik. Ale i te w oczach płowieją. Farby chemiczne i moda

wypierają dawne barwy wełniaków, które z wolna przechodzą w kolor »ciałowy« harmonizujący z nowymi pończochami, stary sprzęt samodzielny ustępuje fabrykatom”¹⁹.

„Towarzystwo Naukowe skorzystało tedy skwapliwie z subsydium udzielonego przez p. St. Michalskiego z „Funduszu Kultury Narodowej”, jak również chętnej pomocy ks. Skierkowskiego i ten znając kurpiowską krainę na wylot zbiera i nabywa stare sprzęty, narzędzia gospodarskie i tym podobną domowiznę dla Muzeum Mazowsza Płockiego. To samo należałoby zrobić jak najrychlej w Sannikach i Gąbinie, aby zachować kulturę materialną obu tych granicznych dla Mazowsza Płockiego okolic i odtworzyć wnętrze izby i gospodarstwa domowego”²⁰.

To pragnienie faktycznej twórczyni muzeum płockiego w części spełniło się dzięki zorganizowaniu Pierwszej Okręgowej Wystawy Regionalnej w Płocku w 1929 roku, która „...ułatwiła nagromadzenie i nabycie cennych okazów etnograficznych, zarówno z powiatu gostynińskiego, jak i płockiego...”²¹.

W 1931 roku w wyniku powiększenia lokalu muzeum zbiory etnograficzne z płockiego eksponowano w sali VI, a z gostynińskiego w VII²². Zbiorami tymi opiekował się prof. Kazimierz Gelinek, który z racji wykształcenia interesował się geografią głównie geologią oraz z zamiłowaniem oddawał się archeologii i z tego zakresu przygotowywał referaty²³. Natomiast nie ma dowodów, iż ktokolwiek zainteresował się problematyką strojów płockich.

W czasie wojny etnograficzne zbiory uległy całkowitemu zniszczeniu, nie zachował się nawet strzęp stroju płockiego²⁴. Niemal wszystko, co z zakresu etnografii regionu płockiego znajduje się w Muzeum Mazowieckim, zostało zebrane po wojnie i to głównie po 1957 roku, w którym przeprowadzono pierwsze badania nad sztuką ludową Mazowsza Płockiego²⁵ i zorganizowano wystawę. Następne badania prowadził dr Marian Pokropek w 1961 roku (bez rezultatów w zakresie stroju), wspólnie z Antonim Lorencem i grupą studentów etnografii Uniwersytetu Warszawskiego. Badania podjęte przez mgr Janusza Mielcarka w 1968 roku przy udziale studentów etnografii dotyczyły wyłącznie rybołówstwa i szkutnictwa wiślanego. Tak więc mimo 150-letniej tradycji Muzeum Mazowieckiego oraz wszechstronnych badań inicjowanych przez Towarzystwo Naukowe Płockie problem rekonstrukcji ludowego stroju płockiego wypada podejmować prawie od zera, gdyż w zbiorach Muzeum do 1970 roku znajdował się jeden fragment stroju, a mianowicie spódnica z Rębowa; nie było też żadnego śladu opracowań czy wywiadów terenowych z tego zakresu.

W 1970 roku prowadzono w miarę możliwości intensywne badania terenowe, obejmujące powiaty płocki i gostyniński²⁶, w wyniku których uży-

skano m. in. kilkadziesiąt obiektów z zakresu tkactwa i stroju oraz cenne informacje ustne. Materiał ten jest w trakcie opracowywania naukowego, wymaga bowiem dalszych badań i uzupełnień. Dotychczas zebrane materiały, zarówno ikonograficzne jak i relikty, są niewystarczające dla stworzenia monografii strojów Mazowsza Płockiego.

Praca niniejsza stanowi skromny początek planowych badań nad kulturą ludową Mazowsza Płockiego. Zaznaczyć należy, że mowa tu będzie o materiałach dotyczących jego południowej części. Nie ma na razie podstaw, by wyniki niniejszych dociekań mogły dotyczyć całego obszaru, nazywanego Mazowszem Płockim.

Przystępując do rekonstrukcji strojów ludowych omawianego regionu, z natury rzeczy należało wykorzystać najpierw wszystko, co zrobiono dotąd w tej dziedzinie. Praca ta ma za zadanie prezentację stanu wiedzy, źródeł i ikonografii oraz dokonanie próby wnioskowania odnośnie ewolucji strojów od początku XIX do początku XX wieku. Stanowiąc ma niejako punkt wyjścia do dalszych badań, które w ostatecznym efekcie mogą przynieść propozycję takiej formy stroju, która będąc najbliższą prawdy służyć będzie mogła jako wzór dla płockich zespołów artystycznych. Osięgnięcie tego będzie ostatecznym uwieńczeniem dzieła żmudnego i niezwykle trudnego*).

*) Artykuł niniejszy był pisany w 1970 r. W roku 1972 autor opracował projekt rekonstrukcji strojów płockich z poł. XIX w. i pierwsze egzemplarze zostały wykonane przez COPIA dla kapeli z Machcina na zlecenie Wydziału Kultury PMRN w Płocku.

ANALIZA ŹRÓDEŁ

Z PIERWSZEJ POŁOWY XIX WIEKU

Strój ludowy regionu płockiego przeszedł ewolucję trudną do prześledzenia z powodu braku dokładnych przekazów ikonograficznych i jasnych opisów, niemniej jednak można rozpoznać jego zasadnicze formy oraz kierunek rozwoju zaczynając od końca XVIII w. Najbardziej wartościowych ilustracji dostarcza nam Jan Piotr Norblin, który szkicuje typy ludowe z reporterskim zacięciem. Prezentowane przez niego postacie z Mazowsza, spotykane głównie w Warszawie (nie znamy ewentualnych rysunków chłopów z czasu jego pobytu w Nieborowie i Arkadii), odpowiadają opisom m. in. księdza Jędrzeja Kitowicza, który tworzył swoje pamiętniki w okresie powstawania szkiców autora *Zbioru rozmaitych strojów polskich* (Ryc. 1, 2). Norblin notując szybko, często na zasadzie ukrytego obserwatora, nie określał bliżej regionu, z którego pochodziły portretowane postacie, stąd nie możemy mieć żadnej pewności, że wśród nich utrwalony jest obraz stroju z Mazowsza Płockiego. Kitowicz także nie wyróżniał odmian z poszczególnych ziem Mazowsza, dając im jedną wspólną charakterystykę. Trudno posądzać proboszcza z Rzeczycy, by nie znał Mazowsza, tym bardziej, że województwo rawskie było bardziej zbliżone do płockiego niż do mazowieckiego, czyli warszawskiego. Używa wprawdzie nazwy Księstwo Mazowieckie, ale w owym czasie nazwę tę stosowano wymiennie nie tylko do warszawskiego, określano nią potocznie również w ogóle Mazowsze. Nie rzuciły się widocznie w oczy tego bezsprzecznie bystrego obserwatora jakież zasadnicze różnice w strojach chłopskich Mazowsza, skoro tak o nich mówi:

„Mazowiecki chłop stroił się w siermięgę szarą lub białą z łapkami czerwonymi lub zielonymi, czasem sznurkiem obwiedzioną, czasem bez sznurka, koszulę grubą, do roboty na spodnie wypuszczoną do kościoła w spodnie schowaną; spodnie do roboty zimą i latem parciane, do kościoła granatowe sukienne. Używali także majętniejsi do kościoła żupanów sukna kramnego, najwięcej granatowych, najmniej zielonych, do których

przydawali wyłogi czarne aksamitne otwarte, jak u kontuszów i po dwa guzy cynowe; pas czerwony lub w paski żółte z czerwonymi, tkany taśmową robotą, w kilkoro obstający; na nogach do kościoła but, latem przy robocie bosa noga. Czapka na głowie różnego koloru, niska, grubo pakulami słana, za szyszak od pałki służąca z baranem szerokim, pospolicie czarnym, w rękę kij gruby dębczak albo świdlak, kołtunów pełna głowa... Mazurowie latem używali kapeluszków prostych, wełnianych, białych albo szarych rozpuszczanych albo słomianych”²⁷.

Ten obraz jest w dużym stopniu zgodny z ilustracjami Norblina. Możemy więc wnioskować, że do końca XVIII w. stroje chłopów mazowieckich były na dużym obszarze, włączając weń również płockie, bardzo podobne do siebie. Niewiele się również różniły od XVII-wiecznych, co wskazywałoby na ciągłość form i małą ich zmienność do pocz. XIX wieku. Jako dowód przytoczę opis strojów z XVII wieku podany przez Irenę Gieyszterową w *Czterech wiekach Mazowsza*²⁸.

„Odziewały chłopą mazowieckiego uprawiany przezeń len i wełna z własnych owiec, w postaci zgrzebnego płótna własnej produkcji oraz sukna i kozuchów. Na koszulę wyłożoną na parczane, niezależnie od pory roku spodnie, nakładano białą lub szarą siermięgę, szamerowaną czerwonym lub zielonym sznurkiem. W święta noszono kapotę sukienną granatową lub zieloną z czerwonymi lub czarnymi wyłogami i pasem, wysoką czapkę z czarnym lub siwym barankiem. Kobiety odziewały się na co dzień w płócienne, od święta ceglaste z cieńszego sukna (czemletowe lub muchajerowe) spódnice, na wierzch kabacik i chusty. Gorzej było z obuwem, wymagającym już dalej posuniętej specjalizacji; zastępowano je często łapciami domowej roboty ze słomy lub kory brzozonej, rzadziej kupowano je w mieście, wyłącznie na użytek świąteczny, do kościoła”.

Łukasz Gołębiowski, mimo iż pisze swoje dzieło²⁹ w czterdzieści lat po Kitowiczu, nie uważa za potrzebne rozwinąć informacji o strojach mazowieckich, nie stara się charakteryzować odmian regionalnych. Powtarza opisy za rękopisem wspomnianego wyżej pamiętnika niemal dosłownie, nie wprowadzając żadnych zmian ani uzupełnień. Należy to złożyć z jednej strony na karb kompilacyjnej metody pracy zasłużonego popularyzatora, a z drugiej strony wytłumaczyć małym wówczas zainteresowaniem nauki dla szczegółowych badań nad ludową odzieżą, która na początku XIX w. nie podlegała zasadniczym zmianom, nie groził jej jeszcze zanik, nie dostrzegano więc społecznej potrzeby dokładnego notowania i zbierania dokumentacji. Na podstawie sposobu traktowania problemu przez podstawowe źródła ówczesne możemy stwierdzić, iż nie uważano ubiorów ludowych za przedmiot godny specjalnej uwagi.

Jeszcze w 1846 roku spotykamy charakterystykę ubiorów mazowieckich bez wyróżniania odmian regionalnych:



Chłop sprzedający kury
MARCHAND DE VOLAILLES

Ryc. 1. Chłop sprzedający kury.
Repr. z albumu sztychów Debucourta wedle wzorów Norblina
„Zbiór rozmaitych strojów polskich.
Costumes polonais”, 1817 r.



Chłop sprzedający drzewo
PAYSAN VENDANT DU BOIS.

Ryc. 2. Chłop sprzedający drzewo.
Repr. z albumu sztychów Debucourta wedle wzorów Norblina.
„Zbiór rozmaitych strojów polskich.
Costumes polonais”, 1817 r.

„W dni świąteczne noszą chłop Mazowsza sukmanę niebieską, która dochodzi do kolan, z wyłogami i sznurkami koloru amarantowego. Spodem mają kamzelę z sukna niebieskiego lub zielonego, obszytą na przodku aksamitem czarnym lub białym. Spodnie są zawsze z płótna w paski. Naokoło ciała noszą pas czerwony. W dniu robotne noszą sukmanę białą, czarną lub szarą; koszula spada na spodnie, i nogi są bosc. Czapki niskie i w różnych kolorach, są obszyte barankiem. Latem noszą kapelusze słomiany lub z wełny białej lub szarej, zwyczajnego kształtu”³⁰.

„Kobiety noszą spódnice w różnych kolorach, fartuch w kwiatki lub paski, gorset koloru jasnego, kaftan niebieski lub zielony. Reszta ubioru podobna krakowskiemu”³¹.

Przydatność tego rodzaju opisów jest bardzo mała przy formowaniu

zarysu monografii stroju z określonego regionu Mazowsza. Świadczą one jednak, jak wielkie trudności napotyka badacz szukający przesłanek dla ustalenia rozwoju ubiorów ludowych Mazowsza Płockiego. Jedno jest pewne, że wszystkie opisy mówiące o stroju chłopskim nie mieszają go ze szlacheckim, choć rzadko wyróżniają odmiany ubiorów wynikłe z sytuacji materialnej i społecznej użytkowników. Nie wszystkich przecież stać było na taki sam cō do ceny, a zatem co do wyglądu strój. Prześledzenie jednak odmian bogatszych i uboższych w ramach jednego regionu w oparciu o źródła dotyczące płockiego jest po prostu niemożliwe. Zarówno przekazy ikonograficzne, jak i opisy faworyzują stroje bardziej reprezentacyjne i takie uważają za godniejsze uwagi.

Źródła ikonograficzne z pierwszej połowy XIX w., uwzględniające bez wątpienia stroje ludowe z okolic Płocka, to przede wszystkim dwa obrazy Andrzeja Karszowieckiego z około 1813 roku.

Karszowiecki koncentruje się na architekturze i stara się przedstawić ją ze wszystkimi szczegółami. Ludzi wprowadza jedynie jako sztafaż, traktowany schematycznie, z pewną tylko dbałością o sylwetkę ogólną.



Ryc. 3. Fragment obrazu A. Karszowieckiego *Widok Góry Tumskiej* 1813 r.

W *Widoku Góry Tumskiej* można zauważyć dwie postacie na pierwszym planie oraz cztery na drugim. Dwie kobiety są niewyraźne, natomiast jeździec nie jest chłopem. Woźnica czterokonnego zaprzęgu (Ryc. 3) ma krótki brązowy kaftan z rękawami i białe spodnie oraz brązowy niski kapelusz z niezbyt szerokim rondem. Ukazany jest od tyłu i trudno wywnioskować z lakonicznego rysunku czy nie jest to po prostu jadący z towarem od mostu na Wiśle przybysz z innego terenu. Para młodych pod figurą, aczkolwiek wyraźnie zarysowana i najpewniej pochodząca z najbliższej okolicy Płocka, niewiele dostarcza nam materiału do snucia konkretnych wniosków o ubiorze ludowym (Ryc. 4). Dziewczyna widoczna od tyłu ma włosy upięte w luźny kok, typowy dla ówczesnej, romantycznej mody, błękitną chustę zarzuconą na plecy, z rogiem sięgającym pasa, zakrywającą ewentualny gorset. Prawe ramię w szerokim białym rękawie oparte na kolanach okrytych, jak można wywnioskować, długą spódnicą jasnoniebieską, luźną i niemarszczoną od pasa. Stojący obok mężczyzna wsparty na kiju czy długiej lasce posiada czarny, niski kapelusz z szerokim rondem, granatową sięgającą pasa obcisłą bluzkę



Ryc. 4. Fragment obrazu A. Karszowieckiego *Widok Góry Tumskiej* 1813 r.

(spencer?) z rękawami oraz białe spodnie o obcisłych nogawkach wpuszczonych w czarne buty o długich nieco wywiniętych cholewach. Te obcisłe spodnie wskazują na miejski charakter ubioru, gdyż wyraźnie odpowiadają panującej wówczas modzie. Więcej materiału ikonograficznego dostarcza drugi obraz, na którym malarz upamiętnił typowy sztafaż Rynku płockiego z okresu Księstwa Warszawskiego. Rozpoznajemy tu obok żołnierzy z odwachu mieszczan, Żydów i przedstawicieli plebsu (kobieta przy studni, nosiwoda, inwalida o kulach, przekupki), postacie chłopów przybyłych do miasta oraz typ szlachcica zagrodowego (Ryc. 5) w żupanie granatowym przepasanym żółtym pasem, z laską i czerwoną konfederatką w ręce. Analiza codziennej odzieży plebejskiej wskazuje, że typowa dla kobiet (Ryc. 6) była spódnica jednobarwna luźna, sięgająca kostek (na omawianym obrazie brązowa), fartuch do kolan jasny, gorset z małym dekoltem (granatowy) oraz koszula lub bluzka biała z bufiastymi rękawami (na ilustracji zawinięte do łokci). Mężczyzna lub wyrostek z sońdami (malarz nie zachował właściwych proporcji postaci ludzkich względem siebie) ma na głowie okrągłą czapkę z płaskim denkiem i długim, szerokim daszkiem, krótki, czarny spencer oraz żółte spodnie, szerokie,



Ryc. 5. Szlachcic i mieszczanin — fragment obrazu A. Karszowieckiego *Rynek w Płocku*, 1813 r.



Ryc. 6. Służąca — fragment obrazu A. Karszowieckiego *Rynek w Płocku*, 1813 r.

osłaniające bosc nogi (Ryc. 7). Najbardziej interesujące nas postacie chłopów reprezentowane są przez kobietę z dziewczynką, mężczyzn jadących na furmance oraz dwu idących. Kobieta (Ryc. 8) ma na głowie chustkę w postaci zawoju typu *turban*, granatowy kaftan, wcięty w pasie i sięgający kolan oraz czerwoną, szeroką spódnicę po kostki. Na plecach niesie jakiś ciężar w białej płachcie. Idąca obok niej kilkunastoletnia dziewczynka ma odsłoniętą głowę, okryta jest żółtą płachtą lub chustą, opadającą z tyłu dużo poniżej pasa, spod której widać brązową spódnicę. Idący na drugim planie dwaj mężczyźni (Ryc. 9) mają wygląd dziadów prozalnych (typowe torby przewieszane przez ramię i kostur w ręce). Jeden ma kapelusz niski, czarny, o bardzo szerokim rondzie, a drugi trudne do rozpoznania nakrycie głowy, kształtem zbliżone do niskiej, okrągłej futrzanej czapki z czarnym denkiem. Obaj są w długich, granatowych płaszczach (sukmany?) sięgających prawie kostek, przewiązanych w pasie nierozpoznawalnymi sznurkami czy paskami. Obuwie ich stanowią wysokie buty czarne i brązowe. Bardziej charakterystyczny ubiór mają chłopi na furmance (Ryc. 10) w brunatnych sukmanach oraz obszernych, futrzanych (?) okrągłych czapkach z denkami. Odznaczają się charakterystyczną syl-



Ryc. 7. Nosiwoda — fragment obrazu A. Karszowieckiego *Rynek w Płocku*, 1813 r.



Ryc. 8. Kobiety wiejskie — fragment obrazu A. Karszowieckiego *Rynek w Płocku*, 1813 r.



Ryc. 9. Wieśniacy — fragment obrazu A. Karszowieckiego *Rynek w Płocku*, 1813 r.

wetą odpowiadającą znanym opisom strojów mazowieckich z przełomu XVIII i XIX w.

Jak widzimy więc, poza kolorystyką i bardzo ogólną formą obrazu Karszowieckiego nie dają nam możliwości określenia dokładniejszego kroju i zdobnictwa. Możemy jednak stwierdzić, że już na początku XIX w. stroje ludowe były dosyć zróżnicowane (np. kapelusze różnego kształtu obok czap futrzanych, sukmany granatowe obok brunatnych). Zwraca uwagę fakt, że Karszowiecki nie prezentuje sukmany białej.

Nie udało się, niestety, dotąd znaleźć innych ilustracji z tego okresu. Dysponujemy natomiast wspomnianym wyżej krótkim opisem strojów z okolic Wyszogrodu sporządzonym przez W. H. Gawareckiego.

„Ubiór wieśniaków tutejszych iest dobrego gustu, nie wiem w której części Polski lepiej nad nich ubierają się? Gospodarze i parobcy chodzą zwykle w żupanach sukna dobrego, koloru granatowego, z kołnierzem i łapkami ponsowemi, czapkę tak w zimowey iako i letniy porze sukieną z baranem szerokiem siwem i wstążkami przydobioną noszą, pasem dzianem koloru nacyjęściej zielonego opasują się, wielu z nich czytać umie. Kobiety stroją się w suknie cycowe, a nawet i perkalowe, kamloty



Ryc. 10. Wieśniacy — fragment obrazu A. Karszowieckiego *Rynek w Płocku*, 1813 r.

i czółka rzadko widzieć się już daia, w zimie futer lisami podbitych używają”³².

Cenna ta informacja pozwala sądzić, że na Mazowszu Płockim już na początku XIX w. (W. H. Gawarecki urodził się w 1788 roku i spostrzeżenia jego odnoszą się do czasu sprzed 1820 roku) zanikała moda XVIII-wiecznych czółek, a obok wełnianych powszechne stawały się tkaniny bawełniane. Opis ten jednak nie wydaje się odtwarzać pełnego obrazu różnorodności strojów ludowych, gdyż na stronie 104 cytowanej pracy Gawarecki podaje, że w samym tylko Wyszogrodzie jest farbiarnia, sukienik, fabryka kapeluszy i dwie garbarnie. Szlachta w owym czasie kapeluszy nie używała, powszechne natomiast były u mieszczan i u ludu, ale Gawarecki ich nie wymienia. Interesujące jest, że żupan granatowy z czerwonymi wyłogami i łapkami uznany został za powszechny i najbardziej typowy przed 1820 rokiem. Nie możemy jednak odnosić tej informacji do całego Mazowsza Płockiego, gdyż w Ziemi Wyszogrodzkiej chłopci posiadali nieco lepsze warunki bytu (dużo wsi królewskich czynszowanych wcześniej oraz stosunkowo małe zagęszczenie; miejscami nawet występował brak rąk do pracy).

Hieronim Koląbryna tak pisze w 1914 roku³³: „Dotychczas oprócz kapotki granatowej, znalazła się już (w zbiorach TNP — AB.) i sukmana biała z czarnymi potrzebami. Przy tej sposobności chciałem napisać słów kilka o dawniejszym tkactwie u nas, kiedy jeszcze noszono kapoty białe, i dlaczego zamieniono je na farbowane, o czym dowiedziałem się od starych ludzi.

Lat temu 90 nie znano w płockim kapot granatowych, tylko białe, lecz nie tylko kapoty, ale całe ubrania nosili wyłącznie białe, a tylko ktoś zażoźniejszy, lub lubiący się wytwornie ubierać nosił portki na szaro farbowane, które służyły tylko na lato, a na zimę spodnie i kapota były sukienne białe, z samodziałów. Sukno było tak mocne, że wprost nie do zdarcia. Jednych portek i kapotki wystarczyło na długie lata, lecz miały one tę wadę, że były białe i zanadto się brudziły, więc sukno zaczęto farbować w domu lub oddawać do specjalnych farbiarzy i w ten sposób przepadły ubrania białe, a powstały farbowane”.

Dalej autor podaje informacje o dawnym tkactwie i foluszach³⁴. Cytowane wywody odnoszą się, jak łatwo obliczyć, do lat dwudziestych XIX wieku, a więc do okresu opisywanego przez Gawareckiego. Zauważamy sprzeczność pomiędzy omówionymi wyżej przekazami źródłowymi, a twierdzeniem Koląbryny o stosunkowo późnym wprowadzeniu koloru granatowego. Nie podając miejscowości, w których przeprowadzał wywiady, pozostawia nam pole do domysłów. Wydaje się, że autor nie zwrócił uwagi na różnice zachodzące w wyglądzie ubiorów codziennych, które rzeczywiście do końca XIX w. wykonywane były z najprostszycy materiałów, najczęściej samodziałowych płócien lnianycy niebarwionych, a strojów odświętnycy. Te ostatnie określają nam rzeczywiste odmiany regionalne i dlatego są przedmiotem głównego zainteresowania. Biała sukmana, typowa dla całego Mazowsza i Małopolski, zdobiona w rozmaity sposób barwnym szamerowaniem i obszyciami, z różnego kroju klapami i wyłogami, stanowiła również strój odświętny. Od XVIII wieku nie była jednak jedyną formą wierzchniego okrycia uroczystego, lecz występowała obok innych (np. w łowickim, krakowskim, płockim). W pewnych regionach stanowiła dominującą formę (np. w rawskim), w większości jednak stosunkowo wcześniej została wyparta całkowicie lub zepchnięta do podrzędnej roli przez kapoty granatowe, brązowe i czarne. Tak też było na Mazowszu Płockim, o czym będziemy mówić dalej. Nie możemy też z pełną wiarą przyjąć twierdzenia, że w zimie naszono powszechnie sukienne portki, gdyż do okresu pierwszej wojny światowej znano raczej płócienne i w razie chłodu noszono ich dwie, a nawet trzy pary. Sukienne portki nie mogły być zbyt popularne z powodu ceny. W każdym razie starsi informatorzy jeszcze dziś pamiętają spodnie płócienne, lniane, ale nie wspominają o sukienncy.

W cytowanej części artykułu ma więc dla nas wartość jedynie wzmianka o pozyskanej do zbiorów TNP białej sukmanie, aczkolwiek bez podania jej wieku i miejsca pochodzenia. Ważna jest również wiadomość o „czarnych potrzebach”, gdyż źródła ikonograficzne nie dają nam obrazu przodu białych sukman płockich.

Tak więc w braku źródeł pisanych odnoszących się do pierwszej połowy XIX w. musimy oprzeć się na jedynym ze znanych nam na obrazie, którego tematem jest Rynek plocki z 1813 r.

CHARAKTERYSTYKA STROJÓW Z POŁOWY XIX WIEKU

Do charakterystyki ubiorów Mazowsza Płockiego z połowy XIX wieku mamy stosunkowo obfity materiał źródłowy. Stanowią go:

1. Obraz W. Gersona, *Widok Płocka* z 1852 roku (datowany)
2. Rysunek W. Gersona pt. *Z okolic Płocka* z albumu *Costumes Polonais* z 1855 roku
3. Obraz A. Molinariego *Rynek w Płocku* z 1854 r.
4. Opis O. Kolberga w IV tomie *Mazowsza* dokonany na podstawie notatek terenowych z lat 1856—1865
5. Krótka notatka H. Kołębryny w *Głosie Płockim* z 1914 roku, (nr 3)
6. Artykuł M. Macieszyny w tymże piśmie z dnia 15 lutego 1914 roku (nr 15) pt. *Stroje ludowe z okolic Płocka*
7. Drobne informacje rozproszone w różnych źródłach.

Analizę tego materiału rozpoczniemy od obrazu A. Molinariego. Autor starając się oddać klimat rynku, większą uwagę przywiązywał do scen rodzajowych i dokładnego odtworzenia lat na żebraczych kapotach, niż do strojów ludowych. Zaprezentował jednak taką liczbę odmian odzieży, że obraz ten jest bardzo bogatym źródłem ikonograficznym tego czasu. Pragnienie autora ukazania całej galerii typów przyczynia nam teraz nie-lada kłopotów, gdyż w tej różnorodnej masie postaci widzimy tych wszystkich, którzy mogli znajdować się na jarmarku w Płocku. Mamy tu więc naturalistycznie ukazanych żebraków, przekupki, żołnierza carskiego, po miejsku ubranych mężczyzn korzystających z posiłków przy kramie oraz masę drugoplanowo potraktowanych chłopów. Żebracy ściągali na jarmark często z odległych stron, a więc nie mogą być dla nas źródłem pewnych informacji o strojach płockich.

Centralnie ułożona postać mężczyzny w białej, szerokiej koszuli sięgającej za kolana i bufiastych spodniach obciśniętych przy łydkach wiązadłami płytkich chodaków, okrytego brązową siermięgą, z wysoką, stożkowatą, białą czapą na głowie oraz twarzą pokrytą długim zarostem — to najpewniej flisak ze wschodu. Flisakiem wydaje się być również chłop



Ryc. 11. Chłop w białej sukmanie — fragment obrazu A. Molinariego *Targ w Płocku*, 1854 r.

zwrócony tyłem, w białej poza kolana sukmanie lub raczej płótniance, z białą magierką na rozwichrzonych długich włosach. Ten może być ory-
łem również dobrze z Krakowskiego, Lubelskiego, jak z Rusi.

Z pierwszego planu może nas interesować mężczyzna w białej sukma-
nie, słomianym, przewiązanym czerwoną wstążką kapeluszu oraz w bu-
tach brązowych, o długich cholewach spiętych rzemykami pod kolana-
mi (Ryc. 11). Niestety ukazany jest od tyłu. Sukmana ma wprawdzie wy-
raźnie zaznaczony brązowy sznurek wszyty w szew boczny pleców idący
łukiem od pachy do pasa, ale niewidoczny jest kołnierz ani przód. Nie
możemy więc mieć pewności, czy jest to przedstawiciel Mazowsza Płoc-
kiego, bo znane dotąd źródła nie wspominają, by tutaj występowały buty
o cholewach sięgających poza kolana. Pochodzący z początku lat pięćdzie-
siątych rysunek Wojciecha Gersona z albumu *Costumes Polonais*³⁵ przed-
stawia wprawdzie młodego chłopca w granatowej sukmanie i identycznych
butach, ale podpis *Mazury (Mazoviens)* nic nam bliższego nie mówi o oko-
licach, w których ten strój był noszony. Możemy być jednak pewni, że
określenie *Mazury* nie dotyczy w tym wypadku regionu płockiego, gdyż
strojom z okolic Płocka poświęcona jest we wspomnianym albumie od-
dzielna plansza.

U Kolberga w III-cim tomie *Mazowsza* przy dosyć szczegółowym opi-
sie ubiorów z okolic Stężycy (Moszczanka, Ryki), który to opis — należy
dodać — w dużym stopniu odpowiada wspomnianemu wyżej rysunkowi
Gersona (tylko różnica koloru sukmany, przy innych jej cechach zgod-
nych), czytamy: „Buty długie, skórzane (juchtowe) używane w lecie tylko
podczas święta. Cholewy są długie i marszczą się, a ponieważ tak buty
jak i cholewy są bardzo obszerne, przeto — żeby te ostatnie nie opadały —
ściągane są rzemykami i spinane na sprzączki³⁶.”

Mamy więc na obrazie Molinariego upamiętniony wizerunek przyjezd-
nego z Mazowsza. Wprawdzie Kolberg w cytowanym wyżej opisie
podaje sukmanę białą, lecz sięgającą kostek, a więc o wiele dłuższą. Jako
typowe nakrycie głowy z okolic Stężycy określa: „Czapka czworograniasta
z granatowego sukna, obwiedziona barankiem z czarnych jagniąt, a na
święta u starszych i zamożniejszych gospodarzy wysoka, barania z wierz-
chem sukniennym, ozdobiona kolorowymi wstążkami”. Molinari sportretował
interesującego nas chłopca w kapeluszu słomianym. Trudno snuć zbyt da-
leko idące domysły na podstawie tych niedostatecznych przesłanek, ale
możemy przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że mamy do czynienia
z odmianą stroju z okolic bliżej Płocka położonych. Hipoteza ta znajduje
poparcie w tym, że w ciżbie na Rynku zauważamy jeszcze więcej męż-
czyzn w białych sukmanach. Niestety, ukazane są również albo od tyłu,
albo tylko zaznaczone kolorem i nie możemy określić wyglądu przodu.
Uderza przy tym różnorodność nakryć głowy. Wyraźnie widać w jednym

przypadku brązowy kapelusz w kształcie ryjka (Ryc. 12), a w innym czapkę czterorożną, czerwoną obwiedzioną brązowym barankiem (Ryc. 13).

Na omawianym obrazie stosunkowo łatwo można rozpoznać jeszcze ubiory dwu grup chłopskich. Jedna z nich złożona z trzech mężczyzn (Ryc. 13) dostarcza ciekawego materiału odnoszącego się do strojów z okolic Płocka. Można przyjąć, że mamy do czynienia z przybyłymi na jarmark gospodarzami spod Płocka i to być może z jednej wsi. Stanowią bowiem zwartą grupę wyróżniającą się z otoczenia, wyraźnie związaną rozmową lub wspólnym zainteresowaniem. Środkowa postać, niższa od pozostałych, o okrągłej, różowej twarzy i jasnych lokach, wymykających się spod czapki — to przypuszczalnie kilkunastoletni chłopak, który z ojcem wybrał się do Płocka na jarmark. On właśnie jest w białej odzieży (płótnianka, czy sukmana?) i czerwonej czapce. Flankujący go gospodarze mają nieco różniące się od siebie ubrania, aczkolwiek o wyraźnie podobnym charakterze i sylwecie. Mężczyzna z prawej strony posiada wysoki, stożkowy, brązowy kapelusz o małym, prostym rondzie, ozdobiony przypuszczalnie piórem (pawim?). Odziany jest w białą koszulę z obszernymi długimi rękawami, przepasaną wąskim, brązowym paskiem i opusz-



Ryc. 12. Chłop w białej sukmanie —
fragment obrazu A. Molinariego
Targ w Płocku, 1854 r.



Ryc. 13. Wieśniacy w kapeluszach —
fragment obrazu A. Molinariego
Targ w Płocku, 1854 r.

czoną na spodnie. Pod szyją czerwieni się wstążka przy wyłożonym kołnierzu. Okrycie wierzchnie stanowi luźno spływający, rozpięty kaftan granatowy bez rękawów, sięgający przypuszczalnie kolan (mniej więcej od wysokości kolan postać jest zasłonięta). Kaftan ten ma czerwoną podszewkę, która przechodzi na niewydatne wyłogi i kołnierz. W sumie strój ten stanowi ciekawą i ładną kompozycję kolorystyczną. U Kolberga tego typu strój spotykamy na planszy z podpisem *od Warszawy (Służewiec—Willanów)*³⁷. Różni się on jednak kształtem kapelusza, co jest zrozumiałe, gdyż wysokie ryjki w pobliżu Warszawy musiały wyjść z mody w latach pięćdziesiątych.

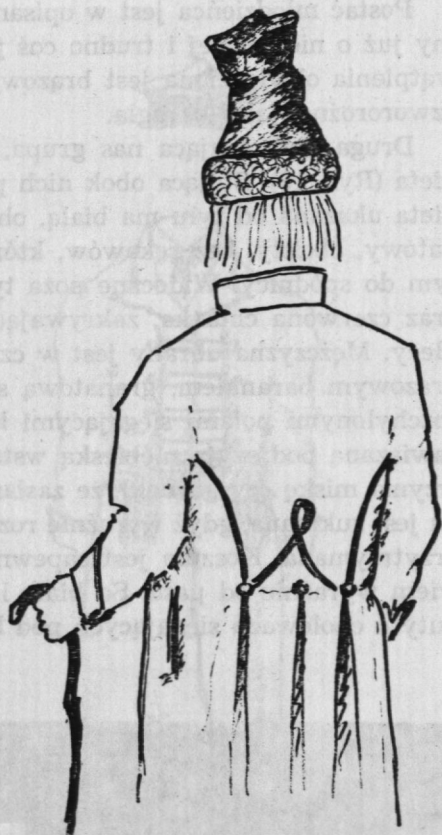
Drugi mężczyzna ma również brązowy kapelusz o formie ryjka z zielonym piórkiem po lewej stronie, lecz rondo jego jest fantazyjnie wygięte



Ryc. 14. Próba rekonstrukcji ubioru męskiego na podstawie obrazu A. Molinariego *Targ w Płocku*. Rys. A. Błachowski, 1970 r.



a



b

Ryc. 15. Próba rekonstrukcji ubioru męskiego z brązową sukmaną; a — przód, b — tył. Rys. A. Błachowski, 1972 r.

w łagodny łuk. Biała koszula z czerwonym *faworkiem* pod szyją ukryta jest pod niebieską kamizelką (?). Złożone na brzuchu ręce przesłaniają ewentualny pas, spod którego widoczne są białe portki lub koszula wypuszczona na zewnątrz. Wierzchnią odzież stanowi tu błękitna sukmana z długimi rękawami, rozpięta szeroko i ukazująca brązowe podbicie, przechodzące, jak w opisanym wyżej kaftanie, na wyłogi oraz kołnierz.

Lakoniczność rysunku postaci, brak zaznaczonych wyraźniej detali uniemożliwia ścisłą rekonstrukcję tych ubiorów. Autor pokusił się jednak o dokonanie tego w oparciu o dokładną analizę rysunku oraz poszukiwania analogii w dostępnym materiale ikonograficznym, zbliżonym wiekiem do obrazu Molinariego. Właściwie problem główny stanowił kształt kłapek i kołnierza. Spośród wielu możliwych wariantów wzięto najprostszy i najbardziej powszechny (Ryc. 14 i 15).

Postać młodzieńca jest w opisanej grupie najmniej wyraźna. Mówiliśmy już o niej wyżej i trudno coś jeszcze dodać poza tym, że czapka bez wątpienia obwiedziona jest brązowym barankiem, ale może być zarówno czwororożna, jak i okrągła.

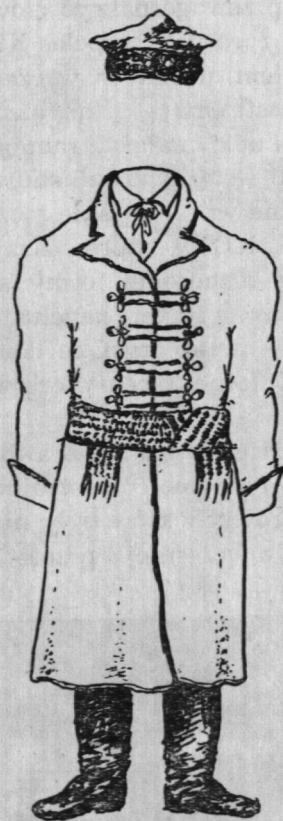
Druga, interesująca nas grupa, to kupujący garnki mężczyzna i kobieta (Rys. 16). Stojąca obok nich postać ma wyraźnie wygląd Żyda. Kobieta ukazana od tyłu ma białą, obszerną spódnicę po kostki, gorset granatowy, obcisły, bez rękawów, który może być również stanem przyszytym do spódnicy. Widoczne poza tym są bufiaste, długie rękawy koszuli oraz czerwona chustka, zakrywająca całą głowę i opuszczona rogiem na plecy. Mężczyzna ubrany jest w czwororożną, granatową czapkę, obszytą brązowym barankiem, granatową sukmanę, rozpiętą na górze, z szeroko rozchylonymi połami sięgającymi kolan. Piersi zakryte są białą koszulą, zawiązaną pod szyją niebieską wstążką. Ręce są tak ułożone (mężczyzna trzyma miskę czy garnek), że zasłaniają pas, którym na pewno przepasana jest sukmana, gdyż wyraźnie rozchyła się od połowy, jakby była czymś przytrzymana. Koszula jest zapewne wciągnięta w spodnie, widać je bowiem wyraźnie od pasa. Są białe lekko bufiaste, wpuszczone w brązowe buty o cholewach sięgających pod kolana.



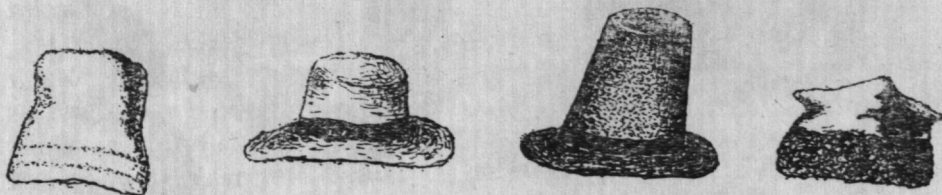
Ryc. 16. Wieśniacy — fragment obrazu A. Molinariego *Targ w Płocku*, 1854 r.



Ryc. 17. Próba rekonstrukcji sukmany granatowej według obrazu A. Molinariego *Targ w Płocku*. Rys. A. Błachowski, 1970 r.



Ryc. 18. Próba rekonstrukcji białej sukmany szlacheckiej z I połowy XIX wieku. Rys. A. Błachowski, 1970 r.



Ryc. 19. Męskie nakrycia głowy stosowane przy białych sukmanach według obrazu A. Molinariego *Targ w Płocku*. Rys. A. Błachowski, 1970 r.

Bliższa analiza mniej wyraźnych postaci na obrazie sygnalizuje zdecydowaną przewagę nakryć głowy w formie wysokich, stożkowych kapeluszy oraz rogatych czapek. Kilku młodych mężczyzn siedzących przy stole z jadłem, ubranych w czarne lub ciemnogrnatowe marynarki (jeden w pasiastą) mają niskie, okrągłe, czarne lub granatowe czapki z daszkami. Przekupki mają na ramionach peleryny oraz białe czepki, owinięte czerwonymi wstążkami lub chusteczkami nad prostymi, wąskimi kryzami.

Generalne wnioski, jakie można wyciągnąć o strojach Mazowsza Płockiego z poł. XIX w., sprowadzają się do stwierdzenia, że po pierwsze — stroje miały różnorodne formy (sukmany, płótnianki, kaftany, buty z cholewami różnych typów, kapelusze, czapki rogate itd.).

po drugie — w kolorystyce dominowały biel i granat, odcienie niebieskiego oraz mocne akcenty czerwieni. Kolorem uzupełniającym był brązowy.

Nie wydaje się jednak prawdopodobne, by Molinari uwzględnił wszystkie odmiany i elementy strojów płockich, gdyż na przykład nie ukazał pasów kolorowych, które były niezbędną częścią stroju męskiego w płockim już dużo wcześniej i przetrwały aż do okresu I wojny światowej.



Ryc. 20. Grupa wieśniaków — fragment obrazu W. Gersona *Widok Płocka*, 1852 r.

Ryc. 21. Chłopiec wiejski — fragment obrazu W. Gersona *Widok Płocka*, 1852 r.



Zastanawia również brak zapasek naramiennych u kobiet, których występowania wprawdzie nie stwierdzono w płockim, ale typowe były dla sąsiednich terenów, na lewym brzegu Wisły. Można by to potraktować jako jedną z przesłanek, iż malarz ograniczył się do ukazania głównie (poza typami egzotycznych flisaków) strojów ludowych z najbliższych okolic Płocka, takich mianowicie, jakie najczęściej mógł zauważyć na ulicach miasta.

Obraz W. Gersona jest datowany obok podpisu, niemniej jednak czas, w którym malarz szkicował stroje płockie, wymaga dokładnego określenia ze względu na pewne nieścisłości w pracach źródłowych. Główną publikacją, na której się oprzemy, jest II tom *Źródeł do dziejów Sztuki Polskiej* Państwowego Instytutu Sztuki pt. *Materiały dotyczące życia i twórczości Wojciecha Gersona* opracowany przez Armanda Vetulaniego i Andrzeja Ryszkiewicza w 1951 roku. Tom ten powstał w oparciu o zachowane od-

pisy dokumentów rodziny Gersona oraz jego notatek, wspomnień, własnoręcznie sporządzonego katalogu prac artysty itp. Oryginały uległy całkowitemu zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego. Można więc uznać *Materiały* za główne źródło wiedzy o życiu Gersona.

Dowiadujemy się, że artysta był w Płocku kilkakrotnie i wykonał wiele szkiców architektury oraz różnych zabytków ruchomych. Pierwszy udokumentowany pobyt w Płocku miał miejsce w 1851 roku, jak wynika ze szkicowania, w którym rysunek *Katedra w Płocku* datowany jest na ten rok. W 1850 roku odbył Gerson dwumiesięczną wycieczkę do Ojcowa i Gór Świętokrzyskich. Od 1853 do 1855 roku studiował w Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych. A więc rzeczywiście pierwszy raz mógł być w Płocku dopiero w 1851 roku. Wprawdzie O. Kolberg wspomina, iż szersze badania etnograficzne Mazowsza (głównie okolic Warszawy) rozpoczął w 1841 roku, wędrując często w towarzystwie T. Lenartowicza, C. K. Norwida i innych oraz malarzy K. Markoniego i W. Gersona³⁸, ale z aneksu do korespondencji Kolberga³⁹ wynika, że pierwszy raz był w płockim (Małolin) dopiero w 1856 roku. Natomiast zarówno w notatniku, jak i szkicowniku Gersona brak śladów jego pobytu w Płocku po 1853 roku. Można więc wnioskować, że Gerson i Kolberg w płockim bywali oddzielnie. Trzeba przy tym pamiętać, że Gerson w 1841 roku miał zaledwie 10 lat, patent w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych uzyskał w 1850 roku i w tym roku odbył pierwszą wyprawę malarską do Doliny Prądnika. Nie wykluczone, że podróże artysty wzdłuż Wisły odbywane w 1851 roku miały ścisły związek z zamówieniem na obrazy do budowanego pierwszego statku parowego hr. Zamojskiego, mającego kursować po Wiśle. W 1852 roku odbył Gerson podróż statkiem wzdłuż Wisły, do Zawichostu. W 1853 roku notuje on znowu podróż statkiem parowym, „na poświęcenie onego do Włocławka”⁴⁰. Zapisek ten wskazywałby, że obraz *Widok Płocka* zdołał już salon parostatku wraz z kilku innymi i w związku z tym młody malarz został zaproszony na inauguracyjny rejs. Zatem data 1852 byłaby faktycznie związana z powstaniem obrazu. Niezrozumiałe jest, dlaczego Gerson we własnoręcznie sporządzonym katalogu swych prac⁴¹ pod rokiem 1855 podaje w pozycji 36 „Widok Płocka nabył Kloch na Wołyń. Mały. 100”, a pod rokiem 1856: „Widok Płocka, do stat. par. na blasze żel. Spory. 200”. Poniżej wymienia wszystkie pozostałe obrazy malowane na blasze dla statku, w tym również *Widok Włocławka*. Z tego wynika, iż obraz będący przedmiotem naszego zainteresowania, to druga weduta Płocka. Pierwsza zaginęła. Nie wiemy więc czy obecna jest repliką, czy chodzi o inny zupełnie widok miasta. Nie wiemy również czy typy ludowe były na poprzedniej przedstawione. Ponieważ nie ma nigdzie wzmianek o innych obrazach Gersona przedstawiających Płock (oprócz rysunków), musimy przyjąć, że znajdujący się w zbiorach Muzeum Ma-

zowieckiego *Widok Płocka* malowany na blasze posiada datę prawidłową, natomiast błędne jest datowanie w katalogu artysty. Można to wytłumaczyć tym, że katalog sporządzał Gerson w późnym wieku i zawiodła go po prostu pamięć. Mniemanie to znajduje poparcie w wykazie prac zamieszczonych w powyższym katalogu, pod 1852 rokiem⁴². Wymienione są tam tylko trzy obrazy, a więc nieprawdopodobnie mało jak na pracowitego i płodnego malarza, który będąc na początku kariery tworzył więcej, choćby ze względu na potrzebę uczestniczenia w wystawach i chęć zyskania rozgłosu.

Z notatników artysty dowiadujemy się, że w czasie uroczystego rejsu do Włocławka szkicował w Czerwińsku, Wyszogrodzie, Zakrocymiu i Płocku⁴³. Omawiany obraz był już wtedy gotowy. Możemy więc sądzić, że przedstawione na nim interesujące nas postacie namalowane zostały według szkiców ubiorów i typów ludowych z 1851 roku⁴⁴.

Wojciech Gerson prezentuje w *Widoku Płocka* na tle wzgórza Tumskiego trzy grupy postaci, ukazane statystycznie, z dosyć szczegółowym oddaniem ubiorów. Grupa centralna (Ryc. 20) złożona z ośmiu osób dorosłych i dwojga dzieci, zgromadzona przy zaprzęgu z wołami stanowi cenne źródło ikonograficzne do strojów ludowych z połowy XIX wieku. Widzimy tu dwie charakterystyczne postacie Żydów, z których jeden posiada kapelusz stożkowy, znany nam z obrazu Molinarięgo. Pozostałe osoby to bezsprzecznie chłopci, aczkolwiek widoczna od tyłu młoda kobieta z niemowlęciem na ręku może być również mieszkanką Płocka. Trudno bowiem wytłumaczyć jej obecność z malutkim dzieckiem w mieście. Przyjąć należy chyba, że Gerson aranżując rodzajową scenę miał na celu wyłącznie sportretowanie ubiorów ludowych. Przedstawił nam też bogactwo odmian strojów z okolic Płocka. Nie mamy bowiem podstaw — znając etnograficzne zainteresowanie Gersona, jego niemal naukową skrupulatność w szkicowaniu „rzeczy ludowych”, sądzić, że w *Widoku Płocka* lokował typy strojów z innego regionu. Tym bardziej, że istnieje dowód w specjalnej planszy jego albumu *Costumes Polonais*, iż obok architektury notował w płockim stroje ludowe. W opisywanej grupie widzimy kobietę w ciemnopomarańczowej lub czerwonej chusteczce, zakrywającej głowę, wiązanej pod szyją, z rogiem opadającym do połowy pleców, kaftanie granatowym typu baskina, z pelerynką, okrywającą barki i połowę pleców, wciętym w pasie, z dolną częścią w grube fałdy sięgającą bioder oraz w czerwonej spódnicy po kostki. Stojący obok mężczyzna posiada kapelusz podobny do cylindra z wąskim rondem, okryty jest granatową oponczą z kapturem o czerwonej podszewce, obfita, sięgająca poniżej kostek. Para ta ukazana jest od tyłu i żadna z postaci na obrazie nie posiada podobnego stroju, nie możemy więc ustalić, jaki miał wygląd z przodu. Następny mężczyzna ubrany jest w granatową sukmanę, sięgającą poniżej



Ryc. 22. Parobek i kobieta wiejska — fragment obrazu W. Gersona *Widok Płocka*, 1852 r.



Ryc. 23. Grupa dzieci miejskich — fragment obrazu W. Gersona *Widok Płocka*, 1852 r.



Ryc. 24. Stroje kujawskie — repr. z albumu W. Gersona, *Costumes polonais*, 1855 r.

kolan, lekko wyciętą lub rozpiętą pod szyją z widocznym białym, wykładanym kołnierzykiem. Rysunek jest niewyraźny i nie można odtworzyć kroju sukmany. Na głowie ma czwororożną, granatową czapkę z czarnym lub brązowym barankiem. Naprzeciw niego stoją dwie kobiety z których wyższa jest w białym czepcu z wąską, gufrowaną kryzą, owiniętym czerwoną chusteczką, z widocznym białym dnem oraz w brązowym gorsecie lub kaftanie. Postać tę zasłania druga kobieta z niemowlęciem, w białej płachcie okalającej kibić. Na głowie ma biały czepiec, gufrowany z przodu, ściągany na karku. Spod płachty widać fragmenty błękitnego gorsecie lub kaftanika, sięgającego poniżej pasa. Na szyi bieli się wąska, marszczona kryza. Spódnica biała, luźna, po kostki. Obuwie czarne o niewyraźnej formie. Trzeci mężczyzna w tej grupie, widoczny z profilu, posiada wysoką, czterorożną, granatową czapkę obwiedzioną czarnym barankiem oraz brązową sukmanę, sięgającą nieco poniżej połowy łydki. Buty czarne, wysokie. Sukmana posiada stojący kołnierz, niewidoczny jest jednak jego krój z przodu.



Ryc. 25. Stroje z okolic Płocka — repr. z albumu W. Gersona, *Costumes polonais*, 1855 r.

Obok wozu stoi kilkuletni chłopak (Ryc. 21) najwyraźniej związany z opisywaną grupą chłopów. Ubrany jest w czwororożną, granatową czapkę okoloną brązowym barankiem żupanik granatowy do pół łydki, czarne butki wysokie. Biała koszula rozpięta pod szyją.

Po lewej stronie obrazu na pierwszym planie stoją dwie osoby: młody parobek oraz starsza kobieta. (Ryc. 22). Nie będzie chyba błędu w twierdzeniu, że obie postacie pochodzą ze wsi. Mężczyzna jest w granatowym okrągłym kaszkiecie z wydatnym daszkiem, białej koszuli wpuszczonej w spódnie, z długimi rękawami i rozpiętym wykładanym kołnierzykiem. Na niej niebieska kamizelka z głęboko wyciętym przodem, obciśnięta szerokim, brunatnym pasem, widocznym spod rękawa koszuli. Portki białe, najwyraźniej z *fartuszkami*, wpuszczone w brązowe buty z wysokimi, marszczonymi cholewami. Kobieta z głową okrytą grubą, dużą, czerwoną chustą (bez czepca) zasłaniającą barki, z rozchyłonymi z przodu rogami opadającymi poniżej pasa. Widoczny jest brązowy stan, sięgający pod szyję lub z małym dekoltem, na który wyłożony jest kołnierz białej koszuli lub bluzki z długimi, lekko bufiastymi rękawami. Spódnica po kostki, niebieska, luźna, na niej jasno-czerwony, długi fartuch. Buciki czarne o niewyraźnej formie.

Z prawej strony obrazu rodzajowa scena z bawiącymi się dziećmi. (Ryc. 23). Są to bezsprzecznie dzieci proletariatu miejskiego, których odzież jest typowa dla tamtego czasu. Widoczna przy tej grupie kobieta z dzbanem ubrana jest w brązową sukienkę bez rękawów, wciętą w pasie, sięgającą do pół łydki oraz białą koszulę z długimi rękawami i wyłożonym kołnierzem.

Analiza przedstawionych przez Gersona w tym obrazie ubiorów ludowych zmusza do porównania ich z dwiema planszami tegoż autora we wspomnianym albumie *Costumes Polonais*⁴⁵. Zaskakuje identyczność sylwety, koloru, rodzajów i form ubiorów grupy centralnej *Widoku Płocka*, a zwłaszcza kobiet i mężczyzny w opończy, z ryciną Gersona zamieszczoną w *Albumie*, a podpisaną *Z okolic Kujaw* (Ryc. 24). Zbieżność tych strojów z kujawskimi potwierdzają ryciny wykonane według rysunków Gersona w *Ludzie O. Kolberga*. Seria IV, *Kujawy*. Cz. II wydanym w 1867 roku oraz ilustracje i opisy w pracy Haliny Mikułowskiej — *Strój Kujawski*⁴⁶. Równocześnie należy podkreślić, iż druga rycina ze wspomnianego albumu Gersona podpisana *Z okolic Płocka* prezentuje stroje, których żaden element nie jest identyczny z przedstawionymi na obrazie (Ryc. 25). W tej sytuacji, by rozstrzygnąć czy Gerson po prostu nie ulokował typów kujawskich na tle Góry Tumskiej (choć wydaje się to mało prawdopodobne, gdyż obraz był malowany niemal bezpośrednio po powrocie z terenu, a Gerson miał doskonałą pamięć wzrokową i był bardzo skrupulat-

ny, jak wspomnieliśmy wyżej), musimy sięgnąć do posiadanych źródeł pisanych, dotyczących strojów tego okresu.

H. Koląbryna pisze ⁴⁷, „W dniu 26 grudnia zmarł nagle w Ośnicy włościanin Badurek przeżywszy lat osiemdziesiąt. Był to jedyny typowy włościanin na całą okolicę, który przechował i nosił tutejszy starodawny strój ludowy, i nie tylko, że go nosił, ale i cenił jak jaką relikwię. Ubiegłego lata odwiedziłem tego zacnego włościanina, żeby zobaczyć, jak wyglądał dawniej strój ludowy. Ubrał się w granatową kapotę i nakrył płaszczem z peleriną; brakło mu tylko dawnego kapelusza, który już dawno zniszczył się, a drugiego takiego już nigdzie nie kupić. Zaproponowałem



Ryc. 26. Strój do jazdy konnej z 1819 roku. Repr. z pracy Andrzeja Banacha *O modzie XIX wieku*, Warszawa 1957, str. 231.

mu, żeby tę kapotę z płaszczem sprzedał Płockiemu Tstwu Naukowemu do Muzeum i dostanie za to nowe ubranie, jakie sobie wybierze. Odpowiedział mi, że ani na jedno, ani na drugie za żadną cenę się nie zgodzi, gdyż w tym ubraniu brał ślub, ma już ono lat 58, a jeszcze jest w dobrym stanie, przechowuje je starannie i ubiera się tylko w ważniejsze święta i uroczystości ponieważ teraz nie byłoby komu takiego ubrania uszyć i nie ma już takiego mocnego sukna, i pragnie w tym ubraniu złożony być do grobu”. Dalej Koląbryna ubolewa, że nie zrobiono ani zdjęcia, ani rysunku i pisze, że „...w tejże wsi Ośnicy żyje jeszcze 80-letnia staruszka Pościńska która jeszcze posiada starodawny strój kobiecy tułubek”. Niestety, autor nie podaje jego opisu.

„Z tejże Ośnicy uzyskano do Muzeum Towarzystwa między innymi 48 „tułubek”, tj. długi, wcięty kaftan kobiecy nakładany na sukienkę, mający już lat 61 i noszony do ostaniej chwili. Sukno granatowe robiono w Gombinie, wtedy kosztowało po 8 złotych łokieć, co na owe czasy było ceną dość wysoką. Tak mocnego i dobrego sukna, któreby przetrwało 60 lat w noszeniu, za żadne pieniądze w obecnych czasach nie możnaby dostać. Tułubek podbity kirem czyli podszewką również granatową, czysto wełnianą, w zupełnie dobrym stanie, po 8 trojaków wówczas za łokieć. Według objaśnień p. Goszczyńskiej (osiemdziesięcioletnia ofiarodawczyni stroju — A. B.), kobiety nosiły jeszcze fartuch o pasach idących wzdłuż, czepek zaś suto rurkowany, przewiązany kwiecistą chustą, dopełniał stroju kobiecego. Kapota męzka z sukna granatowego nieco już od zmian atmosferycznych spłowiała, wcinana, o wytwornym kroju, jaką to kapotę zarówno jak i tułubek kobiecy nie byle pierwszy krawiec uszyć umiał. Noszono jeszcze wówczas innego kroju kapoty, zwane »wołoszkami«, które nie były wcinane, a z tyłu miały równy, do dołu idący słup. Mężczyźni nosili spencery, tj. krótki kaftan z długimi rękawami, na to lub pod to kładli kamizelkę z dętymi białymi lub żółtymi guzikami, zwanymi »fajferkami«. Na wierzch kładziono zwykle granatową kapotę, lub wołoszkę. Całość ubrania dopełniała czapka, czyli »kuczma« o denku z manchesteru, oblamowana barankowym paskiem, z tyłu rozciętym, skąd wychodziły wstążki — nazywano ją żartobliwie »czapką z wierzejami«.

Piękny pas samodziałowy z mocno kręconej wełny, dziany w płockim o kolorach dyskretnych, soczystych. Podczas zimna długim tym pasem mężczyźni okręcali szyję pod kołnierzem a krzyżując go na piersiach, przewiązywali w stanie kapotę lub kozuch”.

Opisane wyżej części strojów są dokładnie zlokalizowane i można obliczyć, że powstały w latach 1850—1860. Rysunki Gersona pochodzą dokładnie z 1851—1853 r. Kolberg pierwszy raz przybył na Mazowsze Płockie w roku 1856⁴⁹ i bywał tu kilkakrotnie w ciągu dziewięciu lat. Ostatni raz w 1865 roku i nigdy potem. Badania prowadził wyłącznie

z majątków w Mąkolinie, Bodzanowie i Kosinie, których właściciele udzielali mu gościny i pomagali w pozyskaniu informatorów. W materiałach folklorystycznych Mazowsza Płockiego wymienia Kolberg najczęściej Blichowo, Kosino, Miszewo, Bodzanów, oraz rzadziej, a nawet jednokrotnie Drobin, Czerwińsk, Mąkolin, Łętowo, Wyszogród, Reczyn, Bromirz, Unierzysz, Orszymowo, Kroczewo, Gromadzyn, Drożdżyn, Kobylniki, Guminio, Mdzewo, Unieck, Brehocino, Brwilno, Borkowo, Ciachcin, Arciszewo, Staroźreby, Cieciersk. Wymienione przez Kolberga nazwy miejscowości przy jakiejś piosence nie dowodzi, że był on tam osobiście. Bardzo często zapisywał pieśni od służby folwarcznej czy chłopów napotkanych na targu lub przychodzących za interesem do dworu. Stąd wniosek, że teren objęty badaniami z autopsji jest daleko mniejszy niż to pozornie wynika z materiałów publikowanych przez Kolberga. W rzeczywistości poruszał się w stosunkowo niewielkim promieniu od dworów stanowiących bazę wyjściową. Nie ma podstaw, by sądzić, że Kolberg znał więcej niż 25% terenu Mazowsza Płockiego.

Ubolewa Kolberg nad tym, że „wogóle strój ten włościan co do kroju zatracił już charakter dawny, rodzimy, przybierając cechy ubiorów miejskich, osobliwie miast pomniejszych”⁵⁰.

Podaje jednak krótką charakterystykę ubiorów z okolic Droбина, Blichowa i Kosina, która może odnosić się do interesującego nas w tej chwili okresu: „W okolicy Płocka gdzie chłopci są zamożniejsi (tu oni zawsze parą koni jeżdżą), ubierają się też dostatniej niż w innych okolicach. Wszakże sukno na kapoty i kamizelki czarne lub granatowe często jeszcze sami sobie wyrabiają (okolice Droбина, Blichowo, Kosino). Kapoty zwykle bywają granatowe obszywane czarnym lub jasno niebieskim sznurkiem, zapinane na cztery czarne guziki. Pasy mają wełniane barwy czerwonej z zieloną. Chustki na szyję czerwone lub czarne. Spodnie płócienne w paski niebieskie i białe. Kapelusz czarny filcowy, niezbyt wysoki, lub czapka niska sukienna.

Kobiety noszą płócienkowe spódnice granatowe z białymi kwiateczkami (są to szorce, z tyłu pod szyją nieco wycięte); niekiedy błękitne z białymi paskami. Na głowie chustka brunatna lub ciemno-czerwona, burakowej barwy, najczęściej zaś szara z czerwonymi prążkami, wązko związana na czepiec z falbanami. Dziewki kładą gorsety różno-kolorowe, najczęściej barwy ceglastej, ciemno-żółtej lub niebieskiej. Trzewiki zwykle czarne, skórzane”.

Ważnym uzupełnieniem opisów strojów Mazowsza Płockiego z połowy XIX wieku jest wymieniona wyżej plansza *Albumu... W. Gersona* (Ryc. 25). Przedstawione na niej stroje są zupełnie inne niż na *Widoku Płocka* (Ryc. 21—23), nie odpowiadają opisom Macieszyny i Kołębryny, jak również opisowi Kolberga. Może jedynie granatowy kaftan kobiety jest zbli-

żony do tulubka. Należy podkreślić, iż różnicę tę zauważono w muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego mając możliwość bezpośredniego porównywania kolekcji strojów z rysunkiem Gersona. Wnioskujemy to na podstawie słów Aleksandra Macieszy z *Przewodnika po Muzeum*⁵¹: „Dokładne wyobrażenie o innych (podkreśl. A. B.) ubiorach włościan z okolic Płocka podaje rysunek W. Gersona sprzed roku 1855”. Nie mamy wątpliwości, że chodzi o omawiany wyżej rysunek, gdyż zachował się w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w tej sprawie, w której był ekspozowany. Może być kilka powodów tej zasadniczej odmienności rysunku z *Costumes* w stosunku do innych przekazów z tego czasu.

Z n i e k s z t a ł c e n i a. Litografie według akwarel Gersona wykonywał Francuz E. Desmaisons, który najpewniej nie miał pojęcia, jak faktycznie wyglądają stroje ludowe w Polsce. Nie wiemy czy Gerson miał możliwość dokonywania korekty, przebywał bowiem w tym czasie w Petersburgu. Porównując inne rysunki i przedstawienia typów ludowych, wykonane ręką Gersona, z litografiami E. Desmaisons, zauważamy u tego ostatniego upiększanie twarzy, nienaturalność gestów, łagodzenie typowych dla strojów ludowych jaskrawości barw i wygładzanie ostrości konturów. Daje się zauważyć nawet pewien wpływ ówczesnych konwencji rysunkowych z żurnali mód (porównaj Ryc. 25 i 26). Wszystkie te cechy szczególnie wyraźnie występują w interesującej nas planszy.

O d m i a n a r e g i o n a l n a. Dokładnie znamy pochodzenie strojów opisanych przez Macieszynę i Koląbrynę. Ośnica leży sześć kilometrów na wschód od Płocka. Kolberg opisał ubiory z Blichowa i Kosina, a więc mają prawo być inne, gdyż rejon ten do dziś wyodrębnia się pod względem kulturowym (np. oryginalne tkactwo, żywe do I wojny światowej, podczas gdy w Ośnicy już pół wieku przedtem szyto stroje z pasiaków kupowanych w Gąbinie⁵²). Gerson natomiast odwiedził Czerwińsk, Wyszogród i Płock, a więc mógł zanotować stroje z okolic Wyszogrodu, które również wyróżniały się o czym nas przekonuje wspomniany wyżej opis Gawareckiego. Niestety, nie wiemy czy na planszy mamy uwiecznione stroje wyszogrodzkie, z okolic Czerwińska, czy też z innego rejonu położonego już bliżej Płocka. Nie mamy też pewności czy wszystkie postacie na planszy pochodzą z jednej wsi, czy okolicy. Wiemy bowiem, że Gerson niejednokrotnie łączył na akwarelach, przeznaczonych do reprodukcji, różne typy strojów według niego pochodzących z jednego regionu. W Płocku zajmował się głównie zwiedzaniem zabytków i szkicowaniem wielu fragmentów miasta; czy miał czas przeprowadzić dokładne studia nad strojami płockimi?

Na omawianej planszy widzimy mężczyznę w brązowym, wysokim cylindrze, z wąską, granatową wstążką nad opadającym, wydatnym ron-

dem. Sukmana także granatowa z kołnierzem prostym, stojącym, wyłożonym, trójkątnymi łapkami, zapinana na cztery guziki, z dwoma rzędami tychże po bokach. Przewiązana jest w talii czerwono-zielonym szerokim pasem z jednym węzłem, poniżej którego rozchylone szeroko poły sięgają za kolana. Sukmana nałożona jest na koszulę białą z prostym, wyłożonym kołnierzykiem, zapiętym pod szyję na jeden czerwony guzik. Być może mężczyzna ubrany jest również w kamizelkę, ale musi być ona mocno wycięta na przodzie, gdyż jest zupełnie niewidoczna spod sukmany. Portki białe lub szare w lekko zaznaczone wąskie prążki szare lub brązowe wpuszczone w brązowe buty o wysokich cholewach, gęsto marszczonych. Dziewczyna w czerwonej chustce ściśle związanej na głowie przylegającej do uszu, z wypuszczonym długim warkoczem. Wprawdzie rysunek jest niekonsekwentny, można jednak sądzić, że róg chustki jest z tyłu opuszczony swobodnie. Na szyi dwa sznurki koralu czerwieniejących na białej, szerokiej, w duże ząbki kryzie przypuszczalnie ozdobionej koronką. Kryza wyłożona jest na granatowy kaftan z długimi, obcisłymi rękawami, na przodzie zapięty do talii z dwoma rzędami guzików, wcięty, o połach lekko fałdowanych, rozchylonych ukośnie na przodzie, sięgających poniżej bioder. Pod kaftanem widoczny fartuch biały w gęste, wąskie, różowe lub jasnoczerwone prążki. Spódnica biała w wąskie, niebieskie prążki, suta, sięgająca nieco powyżej kostek z falbaną na wysokości kolan. Pończochy białe, buciki płytke, na niskim obcasie. Druga kobieta, być może mężatka, gdyż z przyciętymi na karku włosami, wymykającymi się spod czerwonej chusteczki, ułożonej wysoko jakby na czepcu, dookoła głowy po uszy i związanej w jeden mały węzeł na karku. Na szyi podobna, choć nieco węższa kryza jakby z haftem ażurowym. Jasnoczerwona bluzka z długimi rękawami, sięgająca talii z wydatnym dekoltem trójkątnym. Na niej skrzyżowanie na piersiach i związana z tyłu żółto-pomarańczowa chusta złożona w kilkoro. Spódnica błękitna, być może przyszyta do bluzki, sięgająca powyżej kostek. Na niej jaśniejszy długi fartuch jednobarwny. Pończochy i obuwie jak u poprzedniej. Strój ten przedstawiony jest bardzo schematycznie i widoczny wyraźnie tylko w części górnej. Po lewej stronie ryciny kilkuletni chłopak w granatowej, czterorożnej czapce okolonej szerokim, brązowym barankiem, białej koszuli z prostym, wyłożonym kołnierzykiem, zapiętym na jeden guzik pod szyją, rozciętej aż do pasa i wpuszczonej w białe, szerokie portki, sięgające do pół łydki bosych nóg. Na koszuli spencer niebieski z długimi rękawami o szerokim prostym mankiecie, bez kołnierzyka, z dwoma złotymi guzikami na przodzie.

Z innych źródeł dowiadujemy się, że w plockim jeszcze występowały nagminnie siwe kapoty lub sukmany⁵³. Wypada tutaj przypomnieć wygląd typowych strojów szlachty zagrodowej Mazowsza pn.-zach., o któ-

rych pisze Władysław Smoleński w roku 1885. Historyk ten urodził się w przasnyskim w 1851 roku. Pochodził ze szlachty chodackowej i znał ją najlepiej w owym czasie. Opracowując swoje *Studyum etnograficzno-społeczne* oparł się głównie na materiale starszym, chociaż pisze w czasie teraźniejszym. Możemy więc przyjąć, że podana przez niego charakterystyka odzieży szlacheckiej odnosi się do okresu sprzed jego przyjazdu na pobyt stały do Warszawy ok. 1870 roku. Czytamy tam: ⁵⁴ „Strój mężczyzn i niewiast różni się od chłopskiego pod względem materyału i kroju, odróżnia się też szlachcic od kmiecia obliczem. Włosy zapuszcza dość długie, ale je strzyże. Brodę co święta wygala; pielęgnuje wąs zawieszisty, który starsi przycinają równo z wargami; lubuje się w wąskich faworytach od ucha idących do ust... Szlachcic poważny z szaraczkowego zazwyczaj płótna nosi kapotę, sięgającą do kolan, na obie strony zapinaną pod szyję. Na zimę także sukienna, na lato materyalna w kwiaty kamizelka osłania mu piersi; spodnie w dzień powszedni nosi w cholewach, w święto je opuszcza na buty, zaopatrzone w podkówki. Głowę nakrywa sukiennym kaszkietem; zamiast pospolitych u włościan wysokich czapek baranich, używa nakrycia ze skóry lisiej. Z tylnej kieszeni surduta wygląda róg czerwonego płątka; na szyi chustkę ciemną zawiązuje w kokardę. Jest to ubranie odświętne. W dzień powszedni, w lecie, szlachcic chodzi bez krawata, boso, w samej bieliźnie; na koszulę narzuca niekiedy beżową perkalikową lub prunelową kurtkę. W zimie nadziewa zwyczajny bez pokrycia kozuch, który ściąga wełnianym pasem lub zwyczajnym postronkiem. Bieliznę ma z płótna swojskiego, koszula u rękawów i szyi, zamiast guzików, opatrzona jest w tasiemki. Na wielkie święta szlachcic używa półkoszulka tj. (z zakładkami i kołnierzykiem) cienkiego gorsu, który sznurkami przywiązuje około szyi i w pasie. Użytku kalessonów i skarpetek nie zna; nogi owija szmatami — onucami; w buty wkłada garść prostej słomy — wiecheć. Właściwie nie ma w ubiorze szlachty tej jednolitości, jaką widzimy u chłopów. Krój i fantazja — jedna, ale stosownie do zamożności osobników, różnice w szczegółach znaczne. Osobliwie ukazują się one w szatach młodzieży, dla której obojętna nie jest moda... Szlacheckie niewiasty lubią suknie z ciemnego perkaliku i także fartuchy; szyje ozdabiają paciorkami i haftowanymi fryzkami; w uszy wpinają kolczyki; nogi ubierają w skórkowe, czasem w prunelowe trzewiki, obute na białą, własnej roboty pończochę. Szlachcianka musi posiadać parasolkę i kapełusz, ozdobiony we wstęgi i kwiaty; bez tych szczegółów w kościele, a nawet w mieście nie pokaże się nigdy. Na ciemną, prostego kroju, lubo dłuższą od chłopskiej suknię, narzuca chustkę wełnianą; w zimie podwątowaną z futrzanym kołnierzem salopę a ręce ukrywa w mufce. Mężatka włosy swoje w długie splata warkocze, które, na wierzchu czaszki okrę-

ciwszy, przy pomocy mnóstwa podwójnych szpilek w duży czub spina. Głowy nigdy na sposób chłopski nie owija kolorowymi chustami, lecz ją w płócienny lub tiulowy ubiera czepek, a na czubie zatyka grzebień. Panna warkocze opuszcza na barki i ujawszy je w siatkę przystraja w chaber, astry, mak lub nagietki. Podobnie jak kawalerowie, niezamężne niewiasty idą za modą. Za przykładem mieszczanek i pańien dworskich, wszelkie jej fazy przychodzą, fatałaszków używając rozlicznych. Przed laty były zwolenniczkami krynolin, które, żeby fiszbinowych prętów nie łamać, przy siadaniu podnosiły wraz ze spódnicą i suknią; dzisiaj noszą loki, a i szaty wedle panującego zwyczaju drapują w garści je dzierżąc. Wogóle szlachcianki z powierzchowności są do mieszczanek podobne nic zaś pod tym względem nie mając z chłopkami. Za to przy robocie nie odróżniają się niczem. Bosą w spódnicy tylko, z chusteczką kolorową, narzuconą na głowę, robią grabiami i sierpem...”

Ilustrację pogładową mogą do tego opisu stanowić czepce z Rembowa i Drwał pochodzące z końca XIX w. (Ryc. 31—33) oraz fotografia dwu sióstr szlachcianek z Kocięcina, pow. sierpecki, zrobiona przy ścianie kościoła w Uniecku (Ryc. 43). Tradycja strojów szlacheckich zachowała się jeszcze przed wojną. Świadczy o tym fotografia z lat trzydziestych zrobiona w Płocku, a ukazująca przedstawiciela szlachty zagrodowej z Kocięcina, pow. sierpecki (Ryc. 44).

Wprawdzie nie znamy proveniencji białej sukmany z potrzebami cytowanej przez H. Koląbrynę⁵⁵, możemy jednak sądzić, że jest to część stroju szlacheckiego. Brak bowiem białej sukmany w poznanych dotąd źródłach ikonograficznych z połowy XIX wieku jako typowego dla chłopów stroju. Czyżby należało jej występowanie powiązać ze strojem szlachty zagrodowej od połowy XIX wieku? Wielu autorów podkreśla, że szlachta zagrodowa była bardziej konserwatywna niż chłopci. Da się to wytłumaczyć faktem poczucia własnej wartości i wyższości społecznej w stosunku do chłopów i mieszczań. Przedstawiciele starszej generacji poddawali się w związku z tym z oporem modzie idącej z miasta. Nie tylko nie dążyli do upodobnienia się zewnętrznym wyglądem z mieszczańami, ale podkreślali strojem swoje „dobre urodzenie”. Natomiast chłopci w naturalnym dążeniu do emancypacji, zwłaszcza po wyzwoleniu się od pańszczyzny i poddaństwa, bardzo szybko starali się zatrzeć zewnętrzne cechy przynależności do swojej klasy obciążonej tradycyjną pogardą. Mówimy o sytuacji z połowy XIX w. na Mazowszu Płockim. Inaczej sprawa ta przedstawia się w innych rejonach i w końcu wieku XIX, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu. Maria Biernacka twierdzi, że na Mazowszu półn.-zach. szlachta przyjmowała strój miejski wcześniej i bardziej masowo niż chłopci⁵⁶. Przeczy to cytowanym wyżej informacjom

Smoleńskiego, jak również nie znajduje potwierdzenia w zachowanych do dziś reliktach tradycji na Mazowszu Płockim. Chłopi tutaj byli bogaci, nie znali głodu ziemi i stanowili warstwę bardziej zróżnicowaną niż szlachta. Równolegle bowiem, obok siebie, w tej samej wsi występowali najczęściej: włościanie wolni, oczynszowani, chłopci odrabiający pańszczyznę, ale nie traktowani jako *glebae adscripti*, rzemieślnicy, (np. płócienicy, kowale) i komornicy. Żyli oni obok siebie w zupełnie różnych warunkach ekonomicznych i różnym statusie społecznym. Włościanie wolni byli najbogatsi i uważali się za lepszych od szlachty. Sporą liczebnie warstwę wsi płockiej stanowili również włościanie dóbr królewskich, a później rządowych. Do dziś jeszcze wysoko cenią sobie fakt, iż wieś była *włościańska*. Oni właśnie najdłużej zachowali strój, którego fragmenty (pasy, czepce) używane były jeszcze po roku 1945, a w okolicach Wyszogrodu (np. Drwały, Rębowo) stare kobiety często ubierane są jeszcze dziś w czepiec do trumny (Ryc. 31, 33). Zaznaczyć należy, że twierdzenie powyższe, oparte na wynikach badań z 1970 roku, wymaga jeszcze dalszych dowodów z szerszego obszaru.

Zgromadzony dotąd materiał ikonograficzny i opisowy dotyczący strojów z Mazowsza Płockiego z pięćdziesiątych lat XIX wieku pozwala dokonać wstępnych ustaleń.

Po pierwsze. — Na Mazowszu Płockim stroje ludowe były bardzo zróżnicowane.

Po drugie. — Obok cech odrębnych miały wiele wspólnych form z sąsiadującymi od zachodu kujawskimi.

Po trzecie. — Utrzymują się dominujące w stroju odświętnym kolory: granatowy z akcentem czerwieni, przy kontynuacji części ubioru — białych oraz brązowych.

Po czwarte. — Pojawia się pasiak (fartuszki, spódnice, spodnie), o którym nie ma wzmianek we wcześniejszych źródłach.

Formy stroju kontynuowane bez zmian to: pasy męskie wełniane z przewagą czerwieni i zieleni, czterorożne czapki granatowe, obszyte barankiem czarnym lub brązowym (Ryc. 27), granatowe, brązowe i białe sukmany, (Ryc. 29) brązowe buty z długimi cholewami, a u kobiet spódnice sięgające kostek, czepce z odkrytym denkiem przewiązane czerwonymi chustkami.

Nowe lub wyraźnie zmienione części stroju to: cylindry w miejsce kapeluszy stożkowych, okrągłe kaszkiety, opończe (*kieręje*) z kapturem i nieco później także opończe lub płaszcze granatowe z peleryną, u kobiet kaftany granatowe z pelerynką (Ryc. 30), różnorodne kryzy na szyi, duże chusty służące do zakrywania górnej połowy ciała w miejsce wołoszek lub tułubków.

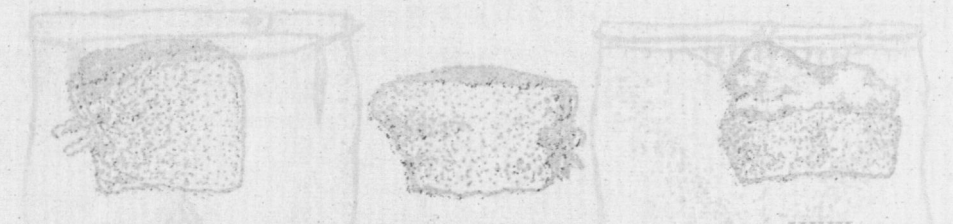
Zgromadzony materiał, w większości dotąd nieznan, prezentuje się nadspodziewanie bogato i można pokusić się o wstępną charakterystykę ogólną strojów ludowych Mazowsza Płockiego z połowy XIX w. Autor dokonał również próby projektów rekonstrukcji ubiorów z tego okresu, opierając się na przedstawionych wyżej materiałach oraz analogiach ówczesnych strojów z sąsiednich terenów Mazowsza. W szeregu wypadków trzeba było załkomponować niewidoczną na dokumentalnych rysunkach i nieokreśloną bliżej w opisach część stroju. Zakres tych uzupełnień może czytelnik rozpoznać porównując rysunki rekonstrukcji z reprodukcjami dokumentów ikonograficznych (Ryc. 20).

Trudno jeszcze, w obecnym stanie badań, wysnuć wnioski dotyczące zasięgów terytorialnych czy równoległości występowania poszczególnych strojów. Generalnie jednak można stwierdzić, że stroje z najbliższej okolicy Płocka z połowy XIX wieku obok trwania form dawniejszych odznaczały się stosunkowo dużym podobieństwem do miejskich, nawet przy stosowaniu materiałów samodziałowych. Szczególnie widoczne jest to w czepcach, kaftanach i obuwiu kobiet oraz kapeluszach i granatowych sukmanach mężczyźn. Zdecydowanie odróżniają się one od współczesnych ubiorów z innych regionów Mazowsza. Dla stwierdzenia tego wystarczy porównać je z rysunkami W. Gersona pochodzącymi z połowy XIX w. reprodukowanymi w *Mazowszu* O. Kolberga. Niespotykane w ogóle poza Kujawami i Płockiem są kiereja z kapturem i płaszcz z peleryną.

Mogący wzbudzić wątpliwość wizerunek strojów (kierei i kaftana kobiecego z pelerynką) w obrazie W. Gersona, ze względu na wielkie podobieństwo z kujawskimi, wymaga bliższej analizy. Jak podaje H. Mikulowska⁵⁷, kiereja z kapturem występowała na Kujawach w połowie XIX wieku przez stosunkowo krótki okres, a następnie wymieniona została na płaszcz z peleryną. Potwierdzenie identycznej sytuacji w płockim mamy we wspomnianym obrazie W. Gersona (według szkicu z 1851 r.) i cytowanym opisie płaszcza z peleryną H. Koląbryny. Według obliczeń płaszcz ten mógł pochodzić z końca lat pięćdziesiątych lub początku sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Interesującą sprawą jest również, że wspomniana przez M. Macieszynę *wołoszka* bardzo przypomina kujawskie *buchy*, tj. „granatowe luźne płaszcze bez kapiszonów, z leżącym kołnierzem”... Były one niezawodnie przelotną modą, zapożyczoną z wzorców miejskich i dworskich⁵⁸.

Przed zbiorczą charakterystyką ubiorów płockich z połowy XIX w. należy dokonać próby wyjaśnienia terminu *kapota*, *sukmana*, *wołoszka*, używanych w cytowanych opisach. Wszystkie te nazwy w rozumieniu autorów odnoszą się do odzieży sukiennej, męskiej, wierzchniej i używane są wymiennie. Jedynie *wołoszka* może odnosić się do określonego kro-

ju, natomiast sukmana i kapota są przyjęte jako wówczas powszechnie zrozumiałe synonimy. Termin *tułubek* w różnych regionach Polski oznaczał przede wszystkim długi płaszcz kobiecy podbity futrem lub pikowany. W płockim, jak dowiadujemy się od H. Koląbryny i M. Maciejszyny, nazwa ta stosowana była lokalnie do sukiennego kaftana kobiecego o długich połach.



PRÓBA REKONSTRUKCJI UBIORÓW Z POŁOWY XIX WIEKU

Ubiór codzienny

Robocze ubiory codzienne wykonywane były z płótna lnianego według tradycyjnego kroju: koszule najpewniej typu *poncho*, portki z fartuszkiem, spódnice ze stanem, długie po kostki. Uzupełnieniem były sukienne kamizelki oraz czepce i chustki. Zasadniczo chodzono boso. W porze zimowej w chodakach o drewnianych podeszwach, z kawałkiem tkaniny lub skóry nabitej na przodzie do wkładania palców. Taka odzież, bezsprzecznie najstarsza, zachowała się jeszcze do okresu I wojny światowej. Z artykułu H. Koląbryny wynika, a potwierdzają to osiemdziesięcioletni ludzie dziś jeszcze, że części odzieży łatwo brudzące się wykonywano z farbowanego płótna, najczęściej niebieskiego. Nieodłączną częścią ubioru była granatowa, sukienka czapka czterorożna, obszyta barankiem. Pojawił się również kaszkiet.

W zimie na koszulę narzucano kozuch barani, podobny dla mężczyzn i kobiet.

Ubiory odświeżne męskie

Nakrycia głowy

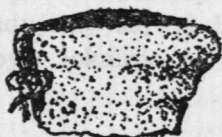
Cylinder brązowy z rondem prostym lub opuszczonym, przewiązany granatową wstążką na dole, bez ozdób w postaci piór. Kapelusz filcowy czarny, średniej wielkości. Czapka sukienka granatowa, obwiedziona barankiem, najczęściej brązowym. Starszy jej typ (*kuczma*, *czapka z wierzejami*) wysoki, rozcięty i wiązany kolorowymi wstążkami. Nowszy, podobny do konfederatki, lecz o szerokim dnie, niski lub o wydłużonej części sukiennej. *Kaszkiet* okrągły, granatowy, z wydatnym daszkiem (Ryc. 27).

Koszule

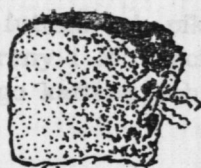
Białe, z luźnymi długimi rękawami, wiązanymi wstążką lub zapinanymi na guziki. Kołnierzyki proste, wykładane, zapinane pod szyją na jeden guzik, niekiedy kolorowy. Z reguły już wpuszczone w spodnie.



XVIII w.



1813 r.



Kuczma XIX w.



1854 r.



1854 r.



1851 r.



1851 r.



1851 r.



1851 r.

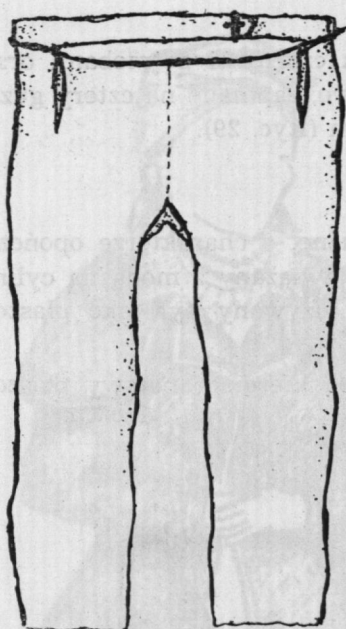


1917 r.

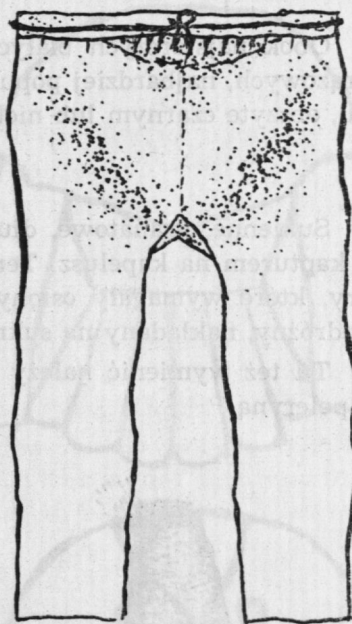


1851 r.

Ryc. 27. Czapki sukienne obszyte barankiem noszone na Mazowszu Płockim w XIX wieku. Kaszkiet z XIX w. oraz czapka banderii chłopskiej z pow. płockiego w 1917 r. Rys. A. Błachowski.



a



b

Ryc. 28. Portki z fartuszkim, widoczne na obrazie W. Gersona z 1852 roku. (Ryc. 22) a — przód, b — tył z zawiązanym sznurkiem fartuszka. Rys. A. Błachowski, 1970 r.

Kamizel e

Granatowe, sukienne, bez kłapek, o przodzie wyciętym w długi wąski trójkąt, zapinane i dodatkowo zdobione rzędami dętych kolorowych guzików (*fajferki*).

S p e n c e r

Krótki kaftan sukieny z rękawami. Być może jest to część stroju późniejsza, gdyż nie ma potwierdzenia występowania spencera w innych źródłach dotyczących płockiego w połowie XIX wieku. Należy jednak pamiętać, że na obrazach Karszowieckiego z 1813 roku widać wyraźnie tego typu odzież. Ciągłość występowania spencerów w ubiorze ludowym (równolegle z kamizelkami odziewanymi na nie lub pod nie) od początku XIX wieku, jest na obecnym etapie badań niemożliwa do stwierdzenia. Wiadomo, że nagminnie noszone są na przełomie XIX i XX wieku.

P o r t k i

Płócienne, ewentualnie również sukienne, białe, o kroju z fartuszkim zawiązanym sznurkiem z tyłu. Płótno samodiałowe niebieskie, szare lub brązowe. Nie ma przekazów o występowaniu portek z materiałów fabrycznych (Ryc. 28).

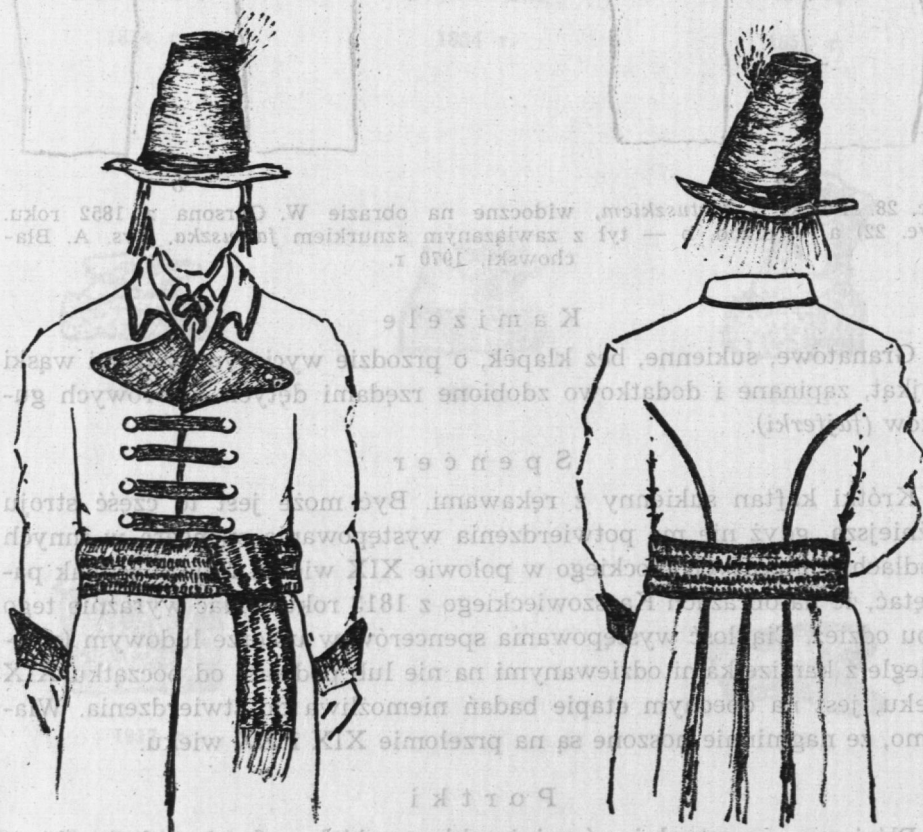
Sukmany

Obok najstarszych białych, wzbogaconych czarnymi potrzebami oraz brązowych, najbardziej popularne są granatowe, zapinane na cztery guziki, obszyte czarnym lub niebieskim sznurkiem (Ryc. 29).

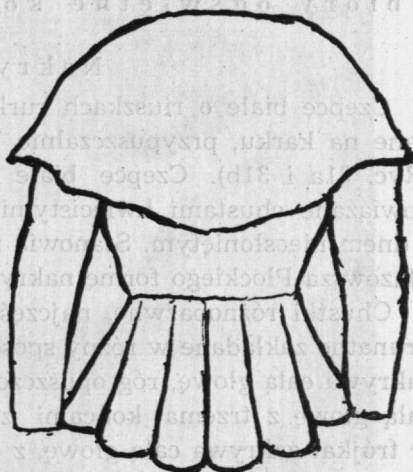
Kiereje

Sukienne, granatowe, długie po kostki, luźne, o charakterze opończy z kapturem na kapelusz. Ten typ wydaje się związany z modą na cylindry, które wymagały osłony w czasie słońca; używany był jako płaszcz podróżny, nakładany na sukmanę.

Tu też wymienić należy wywodzący się od kierei granatowy płaszcz z peleryną.



Ryc. 29. Próba rekonstrukcji sukmany granatowej z czerwonymi wylogami według obrazu W. Gersona z 1852 roku (Ryc. 20); a — przód, b — tył. Rys. A. Błachowski,



Ryc. 30. Próba rekonstrukcji kaftana kobiecego z peleryną według obrazu W. Gersona z 1852 roku (Ryc. 20). Rys. A. Błachowski, 1970.

W o ł o s z k i

Granatowe, długie okrycie typu czamary, luźne, ze słupem poszerzającym z tyłu.

O b u w i e

Buty z cholewami długimi do kolan, marszczone, najczęściej brązowe, rzadziej czarne.

D o d a t k i

Pasy wełniane tkane lub dziane, najczęściej czerwono-zielone.

Chustki czerwone lub czarne zawiązywane pod szyję w formie krawata.

Ubiory odświętne kobiece

Nakrycia głowy

Czepce białe o riuszkach rurkowanych, okrywające całą głowę, ściągane na karku, przypuszczalnie batystowe lub tiulowe z haftem białym (Ryc. 31a i 31b). Czepce białe z obszerną kopką, gufrowaną riuszką, obwiązane chustami kwiecistymi lub pasiastymi z przewagą czerwieni, z dnem nieosłoniętym. Stanowią najbardziej typową dla różnych rejonów Mazowsza Płockiego formę nakrycia głowy mężatek (Ryc. 32, 33).

Chustki różnobarwne, najczęściej czerwone, pomarańczowe, bordowe, brunatne zakładane w różny sposób: złożona w trójkąt wiązana pod szyją, zakrywa całą głowę, róg opuszczony na plecy; złożona w trójkąt zakrywa całą głowę z trzema końcami związanymi na karku w supeł; złożona w trójkąt zakrywa całą głowę, z dwoma końcami związanymi nad czołem i trzecim opuszczonym luźno z tyłu na warkocz. Duża chusta zarzucana na głowę i ramiona, nie związywana.

Koszule

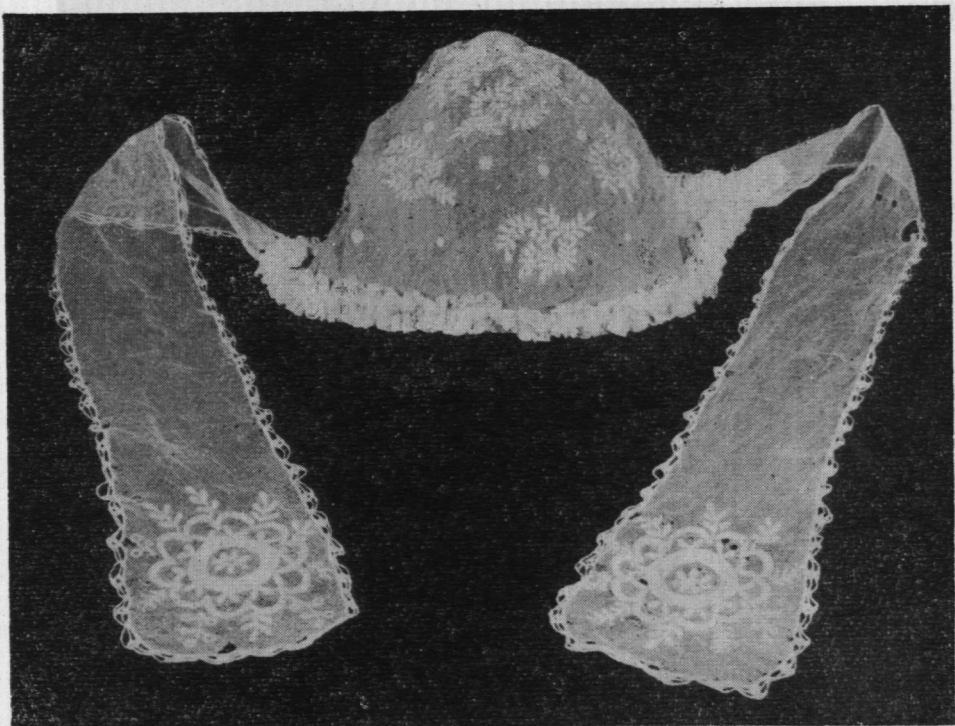
Białe z długimi, luźnymi rękawami, zakończonymi wąskimi mankietaми, z kołnierzykami prostymi wykładanymi. Sprawa wykładanych kołnierzyków nie jest zupełnie jasna z powodu mało czytelnych rysunków, W wypadku stosowania kryzy kołnierzyk był nie tylko niepotrzebny, ale przeszkadzał; bardziej prawdopodobne jest, że koszule kobiece były zapięane lub zawiązywane pod szyją, bez kołnierzyków.

Sukienki

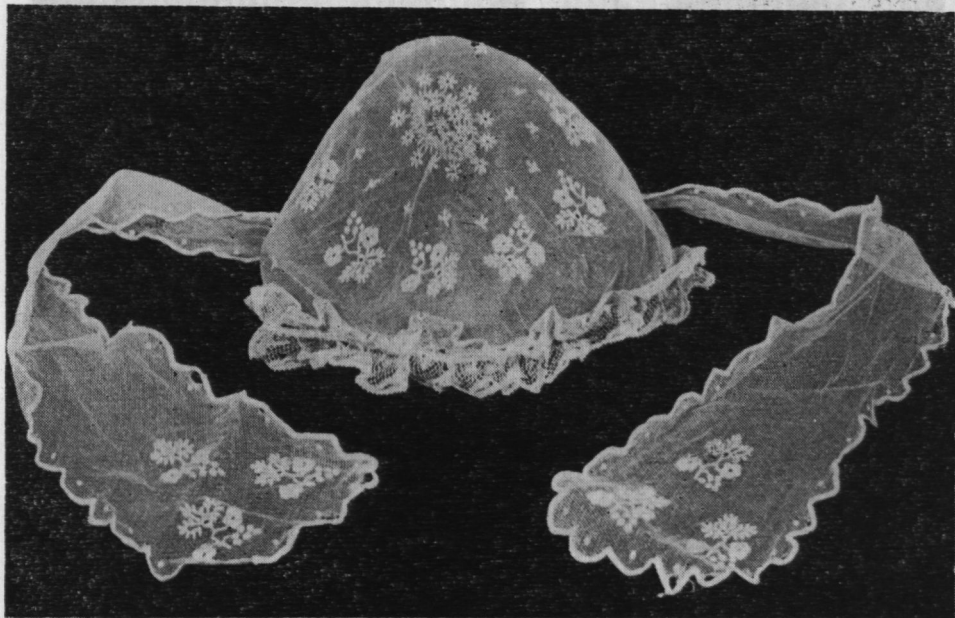
Przez sukienkę na terenie Mazowsza Płockiego i w gąbińskim rozumie się spódnicę zszytą na stałe ze stanem bez rękawów. Zasadniczo spódnica w połowie XIX wieku nie występowała oddzielnie. Mógł występować obszerny fartuch nakładany bezpośrednio na długą koszulę, do roboty. Sukienki były długie po kostki, z falbanami lub bez, ze stanem z innego materiału. Dół z różnorodnych materiałów, zarówno samodziiałowych pasiaków (znamy tylko biało-błękitne, co nie wyklucza innych zestawów barw) jak i jednolicie czerwony, biały, niebieski, brązowy. Stany najczęściej niebieskie, błękitne, granatowe, brązowe. Równolegle występowały sukienki jednolite, płócienne, granatowe lub błękitne w białe kwiaty lub kropki, przypuszczalnie drukowane.

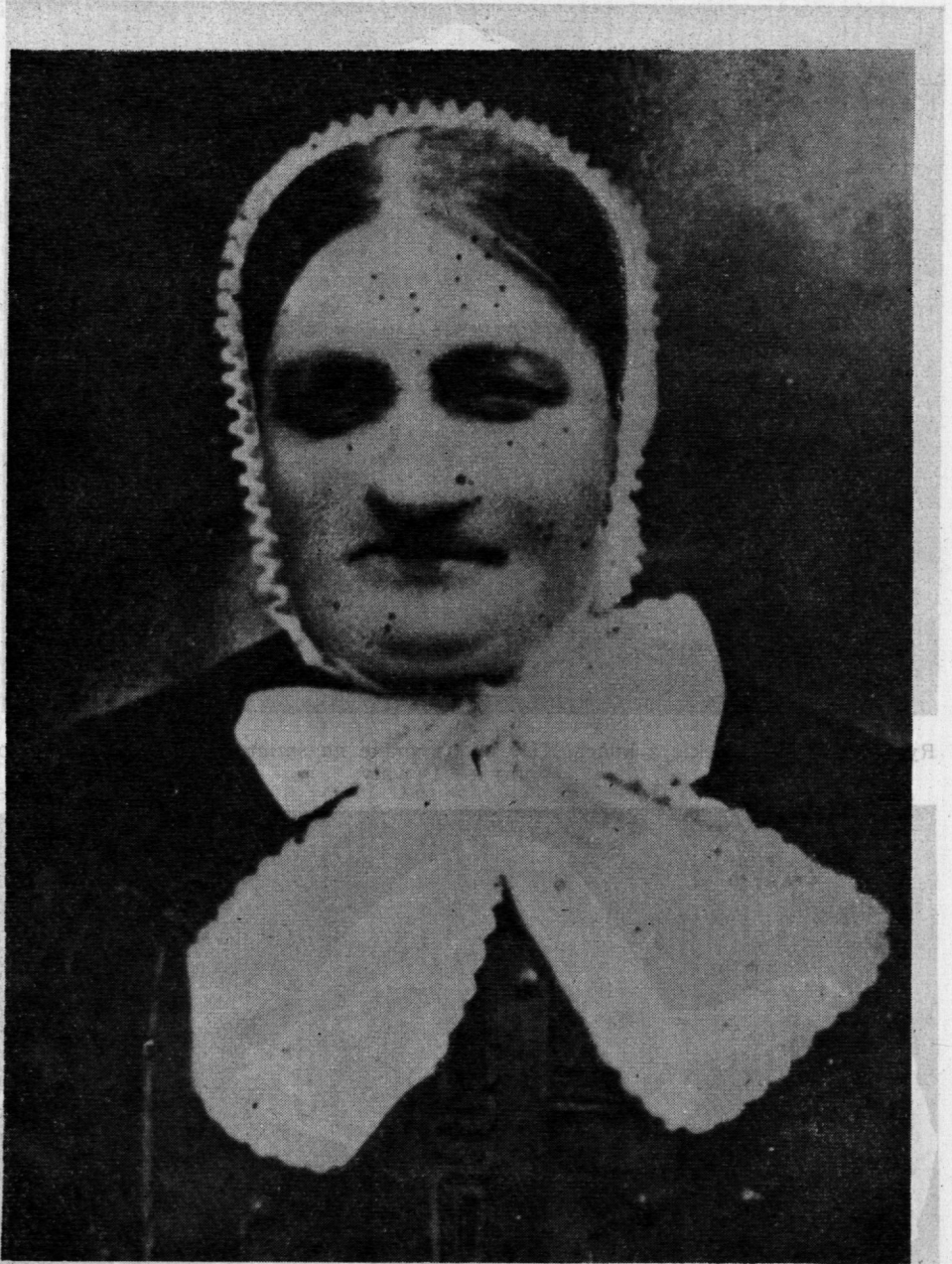
Fartuchy

Długie, poniżej kolan, jednolite — czerwone, błękitne, ceglaste oraz pasiaste — granatowe lub błękitne w białe paski i białe w jasnoczerwone prążki.



Ryc. 31. Czepce płockie z końca XIX w. trzymane *na śmierć*; górny — Rembówo,
dolny — Drwały





Ryc. 32. Kobieta w czepcu z Dobrej, pow. płocki, według fotografii z lat dwudziestych XX w.



Ryc. 33. Rozalia Kosowska ur. 1878 r. w czepecu (Ryc. 31). Drwały, pow. plocki.
Fot. A. Błachowski, 1970 r.

G o r s e t y

O. Kolberg podaje gorsety ceglaste, ciemno-żółte, niebieskie, ale z powodu trudności w ustalaniu czy w obrazach W. Gersona występują gorsety, czy kaftany z rękawami oraz biorąc pod uwagę brak jakichkolwiek śladów tradycji używania tego typu części stroju należy raczej wnioskować, że autor „Mazowska” potraktował stany jak gorsety.

K a f t a n y

Sukienne, granatowe, z peleryną (Ryc. 30) lub bez, wcięte w pasie, z długimi rękawami, fałdowane z tyłu, sięgające poniżej pasa i do połowy bioder. Niejasno narysowana przez W. Gersona bluzka czerwona (Ryc. 25) może być zaliczona również do tego typu okryć.

T u ł u b k i

Ze względu na nieprecyzyjny opis M. Macieszyny nie możemy wykluczyć, iż tułubkiem nazywano pod Płockiem dłuższe kaftany ukazane m. in. przez W. Gersona. Mogły to być również sukmanki.

O b u w i e

Płytkie trzewiki na niskim obcasie, czarne — najmniej wyraźnie przedstawione w źródłach ikonograficznych oraz w opisach części stroju kobiecego.

D o d a t k i

Pończochy białe. Korale czerwone lub paciorki, przypuszczalnie również bursztyny. Różnorodne kryzy, otaczające szyję, o ząbkowanych brzegach z koronkami i białymi haftami.

U b i o r y c h ł o p i ę c e

C z a p k i

Sukienne, granatowe, czterorożne, niskie, obszyte brązowym barankiem.

K o s z u l e

Białe, z prostym wykładanym kołnierzykiem, zapiętym na jeden guzik.

P o r t k i

Białe, na pół łydki.

S p e n c e r k i

Niebieskie, z mankietami, bez kołnierzy, krótkie do pasa.

S u k m a n k i

Granatowe, z prostym kołnierzem, trójkątnymi klapkami. Długie jak u dorosłych (Ryc. 21).

ŹRÓDŁA DOTYCZĄCE PRZEŁOMU XIX i XX WIEKU

Wiadomo, że jest to epoka ogromnych przemian gospodarczych i społecznych na wsi w Królestwie Polskim. Również gwałtowne zmiany zachodzą w ubiorach na Mazowszu Płockim, przejawiając się przede wszystkim w przejmowaniu wzorców miejskich i zaniku materiałów wytwarzanych samodzielnie. Pewne informacje o strojach z tego okresu zawierają cytowane artykuły H. Koląbryny i M. Macieszyny, Zaznaczyć należy, że informacje te odnoszą się do wschodniej części powiatu płockiego.

Według H. Koląbryny kobiety własnoręcznie przedzionaą wełnę farbowały u Żydów w Bodzanowie, Wyszogrodzie i Gąbinie. Na stroje kobiece tkano samodzielą w czerwone i zielone pasy na lnianych osnowach. Na fartuchy używano tych samych tkanin⁵⁹. M. Macieszyna opisuje w ten sposób sukienkę z Ośnicy z około 1870—1875 roku:

„Sukienka kraśna z samodziału czysto wełnianego w paski żółte i zielone na wzór łowickiego, lecz o nieco szerzej idących pasach, wyrobionego w **Gombinie**, (podkr. A. B.) gdzie się zwykle ludność okolic Płocka w artykuły toaletowe zaopatrywała... Pasy w sukience idą w poprzek, a składa się ona ze staniczka z rękawami, przszytego do suto fałdowanej spódnicy”⁶⁰. Z przytoczonych wypowiedzi wynika niezwykle interesujący wniosek. Wisła, jak się okazuje, nie dzieliła sąsiadujących regionów: płockiego i gąbińskiego. Nie przeszkadzały ścisłym kontaktom gospodarczo-kulturalnym również granice administracyjne (Gąbin był w guberni warszawskiej).

Nie możemy jednak bez dowodów rzeczowych stwierdzić czy w Gąbinie nie wykonywano dla odbiorców z za Wisły tkanin różnych od używanych w strojach gąbińskich. Zastanawiający jest również fakt, że spódnice miały pasy poziome. Badania w regionie gąbińskim nie wykazały występowania tutaj tego rodzaju tradycji. W każdym razie bezsporne jest, że główne ośrodki tkactwa, farbiarstwa i krawiectwa, produkujące dla odbiorców z powiatu płockiego, to Bodzanów, Wyszogród i Gąbin. Po-

twierdzą to również wyniki badań prowadzonych przez autora niniejszego artykułu. Nie jest wykluczone, że Płock pełnił również funkcje usługowe dla wsi, ale nie mamy dotąd żadnych w tym zakresie informacji. Wspomniane wyżej ośrodki były wyspecjalizowane w produkcji dla wsi i w nich się głównie zaopatrywano. W miarę zarzucania przez wieś własnej produkcji tkanin rozwijały się rzemieślnicze warsztaty w tych małych miasteczkach, utrzymujących się wyłącznie z usług dla chłopów. Pracownie tkackie prowadzili tylko Żydzi oraz tzw. tercjarki. Krawiectwem obok Żydów trudniły się również wiejskie kobiety, najczęściej komornice, od końca XIX wieku posiadające już maszyny do szycia. Wielką trudność w uzyskaniu materiałów dotyczących tych warsztatów stanowi całkowite wyniszczenie ludności żydowskiej przez hitlerowców.

W Muzeum Mazowieckim znajduje się zbiór fotografii z lat 1904—1905. Na podstawie rosyjskich podpisów oraz dużej ilości zdjęć ukazujących żołnierzy, uroczystości wojskowe, sceny przy nieistniejącej dziś cerkwi w Płocku, można przypuszczać, że autorem ich był carski oficer, który z zamiłowaniem tworzył kronikę fotograficzną ulic i miejsc publicznych⁶¹. Zwłaszcza fotografie robione w dni targowe dostarczają nam niezwykle cennego materiału do ikonografii ubiorów chłopów, przybyłych do miasta na rynek. Większość interesujących nas zdjęć robiona jest późną jesienią,



Ryc. 34. Przeprowa przez Wisłę w Płocku, wiosna 1903 r.

Ryc. 35. Kobieta w przyjaciółce, 1905 r. ▶



kw. 1904 r.



◀ Ryc. 36. Wieśniacy spod Płocka, 1903 r.



Ryc. 37. Wieśniacy na targu w Płocku, 1904 r.



Ryc. 38. Wieśniaczka na targu w Płocku, 1904 r.

o czym świadczą drzewa bez liści oraz przeprawa łodzią przez Wisłę. Jak wiemy, most łyżwowy na Wiśle w Płocku był rozbierany corocznie w listopadzie na okres zimy.

Możność poznania ubiorów wiejskich w kontekście z miejskimi na analizowanych fotografiach pozwala je bez trudności wydzielić. Nie wiemy jednak, z jakich okolic pochodzą ich użytkownicy. Można jednak sądzić, że względu na duże podobieństwo między sobą, iż w tym czasie w ubiorze męskim panuje już moda miejska i części starsze, sprzed uwłaszczenia, są bardzo rzadko noszone. Mamy również na pewno do czynienia z ubiorami świątecznymi, gdyż na targ do miasta gubernialnego wybierano się w najlepszej odzieży. Cały strój jest ciemny.

W tym czasie drobna szlachta przeszła w odzieży odświętnej całkowicie na strój miejski, wzorem bogatego ziemiaństwa (Ryc. 43). Proces ten zachodził, jak już wspomnieliśmy, dużo wcześniej i cały czas zależny był od przekształcenia się ziemiaństwa w warstwę inteligencji. Innymi drogami niż u włościan podążały aspiracje i ambicje szlachty. O ile chłopcy odnosili się lekceważąco wobec szlachty zagonowej i Mazur jako synonim



Ryc. 39. Kobiety spod Płocka w sukienkach, 1904 r.

szlachcica był symbolem biedy, zacofania i wygórowanych, śmiesznych ambicji, o tyle szlachta, pomna swych dawnych przywilejów politycznych, lekceważąco odnosiła się do niższych warstw miejskich. Natomiast wyższe warstwy inteligencji miejskiej, wywodzące się bardzo często z ziemiaństwa, były dla niej niedoścignionym wzorem⁶². Do dziś jeszcze w starych domach szlachty zagrodowej w powiecie płockim (np. Zdziar Wielki) zobaczyć można kuchnie z polepą, ale w pokojach meble z końca XIX wieku, odpowiadające standartowi bogatszego mieszczaństwa.

PRÓBA REKONSTRUKCJI UBIORÓW Z PRZEŁOMU XIX i XX WIEKU

Ubiory męskie

Nakrycia głowy

Okrągłe kaszkiety z daszkami o większych lub mniejszych dnach, niektóre przypominają rosyjskie wojskowe czapki. Na otokach widoczne są paski. Futrzane czapki stożkowe, czarne. Kapelusze małe, o rondzie podwijanym nad uszami, niskie (Ryc. 34).

Koszule

Trudno określić ich formę, gdyż są niewidoczne.

Portki

Raczej obcisłe, z ciemnych materiałów. Formą przypominają carskie wojskowe.

Spencery—surduty

Z materiałów ciemnych. Spencery długie poniżej pasa, z odchylonymi na przodzie klapami. Na nie nakładane kaftany. Nieco dłuższe od spencerów, proste lub wcięte w pasie, z kołnierzem i małymi klapkami, zapinane na trzy lub cztery guziki. Przypominają one miejskie surduty.

Kurtki

Grube, watowane, sięgające niżej bioder, o prostym kroju z kołnierzem i klapkami, podobne do kaftanów, zapinane na trzy, cztery guziki (Ryc. 36).

Sukmany, płaszcze

Z reguły ciemne, może granatowe lub czarne, dosyć zróżnicowane. Wszystkie jednak sięgają nieco poniżej kolan. Proste, nie wcinane w pasie albo zapinane na guziki, albo przewiązane czymś w pasie, nie widać jed-

nak nigdzie pasów wełnianych. Szeroki kołnierz wykładany oraz szerokie klapy, otwarte lub zapięte pod szyją z jednym lub dwoma rzędami guzików (Ryc. 36, 37).

K o ż u c h y

Dłgie poniżej kolan, z dużym, szerokim, barankowym kołnierzem, wykładanym jak klapy sukman.

O b u w i e

Wyłącznie buty z długimi pod kolana, marszczonymi cholewami.

D o d a t k i

Zawiązywane pod szyją chustki białe lub kolorowe z węzłem pod brodą i końcami wpiśszczonymi pod klapy marynarek (Ryc. 38).

U b i o r y k o b i e c e

Zauważamy większą tradycyjność i odrębność w stosunku do miejskich. Niestety, o kolorystyce nie możemy nic powiedzieć, ale jest ona na pewno bogata, gdyż wskazuje na to różnica tonacji. Trudno jest dostrzec dziewczyny wiejskie. Występują wyłącznie gospodynie i to w większości starsze.

N a k r y c i a g ł o w y

Czepców nie widać, ale przypuszczalnie tylko dlatego, że ze względu na porę jesienną głowy z reguły są szczelnie owinięte chustami związanymi pod szyję, z rogiem opuszczonym na plecy. Innego wiązania chusty wśród kilkudziesięciu kobiet nie ma. Chustki białe lub w innym kolorze, jednolite oraz ciemniejsze kwieciste, typu szalinówek.

K o s z u l e

Zupełnie niewidoczne.

S u k i e n k i

Dłgie do ziemi lub poniżej kostek. Obszerne, z tyłu fałdowane. W jednym wypadku wyraźny poziomy pasiak. Widoczne są jednolite, z materiałów kwiecistych lub w kropki, z górą i rękawami (Ryc. 39).

F a r t u c h y

Z reguły wiązane pod bluzkami, nieco krótsze od spódnic, szerokie, z kieszenią po prawej stronie, jednolicie białe lub w drobne paski podłużne, zakończone gładko, z falbanami u dołu, obszywane innym materiałem lub zakończone białą koronką w formie ząbków.



Ryc. 40 i 41. Próba rekonstrukcji *przyjaciółki* według fot. z 1904 r.; przód i tył.
Rys. A. Błachowski, 1970 r.

Bluzki

Wcięte w pasie, zapinane po dszyją, o połach od pasa rozchylonych, różnej długości, najdalej sięgające do bioder. Z tyłu poniżej pasa fałdowane. Rękawy bufiaste przy ramieniu, obcisłe dołem. Materiały podobne jak w spódnicach, jasne lub ciemniejsze, jednolite lub wzorzyste.

Kaftany

Sukienne, ciemne, z prostym wykładanym kołnierzem, zapinane pod szyją. Lekko wcięte, o różnej długości, sięgające do bioder lub połowy ud. Rękawy bufiaste na górze, obcisłe przy przegubie.

Okrycia wierzchnie długie

W dwu przypadkach widać formy, które mogłyby odpowiadać znanym już tułubkom, w sąsiednich regionach (np. w gabińskim) nazywanym *przyjaciółką*. Wykonane są najpewniej z sukna ciemnego (granatowe lub czarne), długie do pół łydki, wcięte w pasie, szerokie, z trzema, czterema fałdami z tyłu. Ozdobione u dołu wąskimi poziomymi paskami aksamitek lub tasiemek. Rękawy na górze z lekkimi bufami, długie, obcisłe. Obfitość



Ryc. 42. Kobieta w kaftanie, 1903 r.

tych okryć sygnalizuje, że mogą być watowane, a nawet podbite futrem (Ryc. 35, 36, 40, 41).

Najczęstszym okryciem jest gruba, duża chustka z długimi frędzlami, kraciasta lub z pasiastą bordiurą. Są to chusty również typowe dla wielu innych regionów w Polsce.

O b u w i e

Ze względu na długość spódnic buty są mało widoczne i trudno określić ich kształt. W jednym przypadku (Ryc. 35) widać typowe sznurowane, z długą cholewką, na półsłupku.



Porównując omówione wyżej obrazy Gersona z fotografiami z początku XX wieku zauważamy, że dominującą sylwetę stanowi występująca już w połowie XIX wieku kobieta w grubej chustce (porównaj Ryc. 22 i Ryc. 37, 38).

Opisy O. Kolberga sygnalizują już kierunek rozwoju stroju, którego skryształowaną formę widzimy na fotografiach z początku XX wieku. Jest to strój niekształtny, nieudolnie naśladowający miejski, o zubożonej kolorystyce.

W jednym przypadku widzimy kobietę ubraną identycznie, jak na obrazie W. Gersona z 1852 roku (porównaj Ryc. 20 i Ryc. 42). Drobną różnicę stanowi jedynie brak peleryny. To uderzające podobieństwo, spódnicy, kaftana i chustki zarówno co do kroju, formy, jak i walorów barw (chodzi o tonację) potwierdza po pierwsze autentyczność przedstawień Gersona, po drugie trwanie pewnych form tradycyjnych przez całe dziesięciolecie.

STROJE SZLACHECKIE Z OKRESU POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Odzielną grupę materiałów ikonograficznych stanowią fotografie uczestników Powstania Styczniowego, zgromadzone przez Ludwika Krzywickiego i przekazane Muzeum płockiemu w 1929 roku. Niestety, krótkie informacje zapisane na odwrotnych stronach zdjęć ograniczają się z reguły do nazwiska i ewentualnie okoliczności udziału w walce czy pobytów w więzieniach i na zesłaniach. Czasem miejsce wykonania fotografii, wynikające z sygnatury firmowej, pozwala przypuszczać, z jakich okolic pochodzi osoba upamiętniona. Portretowe ujęcia gubią szczegóły ubioru. Dużą trudność przedstawia również kwestia ustalenia czy fotografia wykonana była w czasie uczestniczenia w wojsku powstańczym, czy jeszcze w „cywilu”. Niektóre zdjęcia zrobione są już po upadku Powstania, na którymś z etapów drogi na Sybir lub na emigracji. W sumie więc stosunkowo bogaty, bo liczący kilkadziesiąt fotografii materiał pozostawia wiele wątpliwości i wymaga niezwykle skrupulatnych i wielostronnych badań. Stosunkowo najmniej niejasne jest to, że wszystkie fotografie prezentują przedstawicieli szlachty i to szlachty z Mazowsza Płockiego w historycznych granicach, a więc razem z Ziemią Zawkrzeńską.

Szlachecki strój reprezentacyjny widzimy na Ryc. 45. Z tekstu na odwrocie fotografii wynika, że przedstawia ona Antoniego Czaplickiego około 1863 roku. Portret wykonany przez zakład fotograficzny Sylwina Przybojewskiego w Płocku. Jest to typ stroju kontuszowego, który w XIX wieku przywdziewała ta szlachta, która pragnęła podkreślić swoje arystokratyczne koligacje. W warunkach społecznych Mazowsza Płockiego kontusz od poł. XIX w. odgrywał rolę stroju reprezentacyjnego jedynie bogatszej szlachty, pragnącej wyróżnić się z tłumu zagrodowych szaraczków. Przez założenie go demonstrowało się wprawdzie swoją polskość, ale równocześnie wywyższało społecznie. Kontusz był zewnętrzną oznaką tradycyjnych poglądów i dlatego patrioci uznali czamare lub wręcz prostą sukmanę za strój narodowy. Kontusz zbliżony już do czamary, ale z wy-



Ryc. 43. Szlachcianki z przysiółka Kocięcin Brodowy, pow. sierpecki. Fot. z ok.
1900 r.

łogami, powrócił w okresie międzywojennym jako uroczysty strój, nielicznych przedstawicieli szlachty mazowieckiej odziewany na święta państwowe (Ryc. 44).

Typowym natomiast elementem stroju pozostał żupan, noszony pod kontuszem lub sukmaną (Ryc. 45 i 46). Czamara krótsza (Ryc. 47) lub dłuższa (Ryc. 48), nawiązująca do mieszczańskiego stroju z okresu Konstytucji 3 Maja, spełniała w okresie Powstania Styczniowego rolę munduru, charakteryzowała się niskim stojącym kołnierzem posiadała długie



Ryc. 44. Mieszkaniec Kocięcina Brodowego w tradycyjnym stroju szlacheckim.
Fot. z lat trzydziestych XX w.



Ryc. 45. Antoni Czaplicki w żupanie i kontuszu. Fot. z ok. 1863 r.



Ryc. 46. Romuald Ostrowski w żupanie i sukmanie. Zginął dnia 3 lipca 1863 r. w potyczce pod Kuczborkiem, pow. żuromiński. Fot. z ok. 1863 r.

rękawy, a zapinana była na szereg jedwabnych pętlic i guzików. Często była szamerowana taśmą na rękawach, kołnierzu i na piersiach (Ryc. 48). Ta część odzieży była powszechna dla Polski w 2 poł. XIX wieku. Po upadku powstania młodzież patriotyczna długo jeszcze nosiła czamary, które służyły się niejako demonstracją woli kontynuowania walki wyzwolenczej.

Stosunkowo dużo powstańców z Mazowsza Płockiego fotografowało się świadomie w prostych, sukiennych czamarach, które pozwalają poznać krój i zdobienie drobnoszlacheckich sukman (Ryc. 49—51). Bezsprzecznie wykonane one były z miejscowego grubego sukna, z wełny w kolorach naturalnych: białej, brązowej lub szarej. Kołnierze miały stojące niskie obszyte taśmą, rzadziej z wężowo wijącą się aplikacją sznurkiem, najprawdopodobniej brokatowym (Ryc. 51). Mankiety rękawów były zaznaczone taśmą (Ryc. 46, 50) lub sznurkiem (Ryc. 49, 51). Zapinano je na sznurowe pętlice i podłużne guziki, oplecione włóczką lub rzadziej zwyczajne, okrągłe. Długość sukman widocznych na fotografiach sugeruje, że



Ryc. 47. Lucjan Brochocki w czamarze stanowiącej umundurowanie polskiej szkoły oficerskiej w Cuneo (Włochy). Fot. z ok. 1862 r.

sięgały kolan. Jest to zresztą zgodne z opisami strojów drobnoszlacheckich cytowanymi w poprzednich rozdziałach. Nie wiemy jednak czy demonstracyjnie ubierane do fotografii sukmany-czamarzy nie były długością dostosowane do wymogów utylitarnych. Widzimy tu przecież nie zwykłą odzież „cywilną”, lecz używaną przez partyzantów, przygotowanych do szybkiego poruszania się w różnych warunkach terenowych.

Sukmana (Ryc. 51), ozdobiona dosyć bogato haftem i najwyraźniej posiadająca kołnierz zwisający ra plecy, podobnie jak to bywało w strojach krakowskich, stanowi pewną niespodziankę i zarazem trudną do rozwiązania zagadkę. Zachowało się jeszcze jedno zdjęcie Eustachego Wojciechowskiego, jakgdyby nieco wcześniej zrobione, na którym widać jeszcze inną sukmanę, również z ozdobami ze sznurka, ale o odmiennych wzorach, zgoła niepodobnych do jakichkolwiek ze znanych nam ludowych,



Ryc. 48. Władysław Wilhelm w czamarze noszonej przez studentów. Fot. z ok. 1863 r.



Ryc. 49. Józef Bartoń w brązowej sukmanie z szamerunkiem. Na stole widoczna typowa powstańcza rogatywka obszyta barankiem. Fot. z ok. 1863 r.



Ryc. 50. Henryk Gutkowski, partyzant z płockiego oddziału Dionizego Cetkowskiego w szarej czamarze-sukmanie. Fot. z ok. 1864 r.



Ryc. 51. Eustachy Wojciechowski z pow. mławskiego w haftowanej kierei sukiennej. Fot. z ok. 1863 r.



Ryc. 52. Katarzyna Jakubowska z Rościszewa, pow. sierpecki w typowej dla żałoby narodowej sukni na krynolinie i biżuterii ze stali oksydowanej. Fot. z ok. 1864 r.

Powstaniec ten pochodził najprawdopodobniej z Ziemi Zawkrzeńskiej i wiadomo, że w chwili fotografowania miał dziewiętnaście lat (1863). Szczęśliwie udało mu się po klęsce uciec za kordon i po różnych perypetiach zmarł w 1910 roku w Poznaniu, skąd został sprowadzony na cmentarz w Mławie. Nie wiemy jednak, gdzie i w jakich okolicznościach zostały wykonane te fotografie. W związku z tym nie możemy twierdzić, że prezentują nam sukmany czy kiereje z Zawkrza. Ta wątpliwość powstrzymuje zgłoszenie wniosku o odkryciu form sukmany z północnej części Mazowsza Płockiego. Brak badań etnograficznych na północ od Wkry determinuje niemożność dokonania porównań z innymi źródłami.

Prezentując stroje z okresu Powstania Styczniowego nie można pominąć kobiecych sukien, charakterystycznych dla żałoby narodowej. Mazowsze Płockie — mimo braku większych kompleksów leśnych — było polem wielu potyczek, tu działał Zygmunt Padlewski, większość dworów i szlacheckich zaścianków uczestniczyła w walce. Stąd też obowiązujący kobiety patriotki strój skromny i ciemny, z ozdobami z oksydowanej stali w miejsce oddanych na rzecz Rządu Narodowego klejnotów (Ryc. 52), dominował w latach 1860—1870.

*

*

*

Na zakończenie należy powiedzieć, że przedstawiony materiał dotyczący ikonografii strojów ludowych Mazowsza Płockiego, poparty w szeregu przypadkach dokumentalnymi opisami, posiada szereg luk, niejasności i braków. Autor traktuje tę pracę jako początek konfrontacji podjętych przez siebie badań z dotychczasową wiedzą o strojach ludowych Mazowsza⁶³. Dalszym zamierzeniem jest odszukanie możliwie pełnej ikonografii i źródeł pisanych dotyczących strojów ludowych Mazowsza Płockiego, tak by można było stworzyć ich monografię.

Badania terenowe, jak to wspomniano, przyniosły szereg ciekawych informacji i obiektów, dowodzących, że źródła ikonograficzne i pisane są mimo swojej unikalnej wartości — powierzchowne i fragmentaryczne. Niezwykle trudno jest obecnie odszukać autorytatywnych informatorów w terenie, a jeszcze gorzej przedstawia się sprawa stanu zachowania dawnych zbiorów. Są to ostatnie lata mogące przynieść jakieś wyniki i dlatego też należy wzmocnić etnograficzne badania. Wielką rolę mogą tu spełnić wszyscy ci, którzy posiadają elementy dawnych strojów, fotografie lub pamiętają jakieś szczegóły. Muzeum Mazowieckie w Płocku w tym względzie liczy na pomoc mieszkańców regionu.

PRZYPISY

¹⁾ Marcin Kacprzak, *Wieś plocka, warunki bytowania*, Warszawa, 1937.

²⁾ Zofia Cieśla-Reinfussowa, *Materiały do sztuki ludowej Mazowsza Plockiego*, „Polska Sztuka Ludowa” nr 1. 1953 r.

³⁾ Tamże. Str. 46—47. „Na północ od Wisły tradycja dawnych ubiorów ludowych zaciera się nawet w pamięci. W okolicach Płocka opowiadają niekiedy o pasiastych ubiorach kobiet, ale wiadomości te jak się później wyjaśniło, odnoszą się na ogół do ludności, która na te tereny przywędrowała z Gąbina czy nawet z Łowickiego. Dopiero koło Płońska (Dobra) i Raciąża (Stawiszyn) wiadomości te stają się bardziej konkretne. Wynika z nich, że noszono tam wełniane, pasiaste spódnice i fartuchy, nie używano zaś zapasek naramiennych. Mężczyźni nosili wełniane sukmany szare (okolice Stropkowa, pow. Sierpc) lub niebieskie, przepasane czerwonym pasem wełnianym, w różnobarwny deseń (Dobra koło Płońska). Wiadomości o stroju z okolic Sierpca, o którym wspomina Kolberg, nie udało się zebrać”.

Dobra leży dwa kilometry od Bodzanowa, w terenie penetrowanym przez Kolberga, a opisany przez niego strój z okolic Blichowa, Kosina jest par excellence plockim. Muzeum Mazowieckie posiada pasy z Dobrej, które odpowiadają opisowi Kolberga. Tradycja „pasiastych ubiorów kobiet” w pobliżu Płocka (np. Osńca) nie jest związana z ludnością napływową zza Wisły, lecz z kupowaniem w Gąbinie pasiaków na odzież. Już kilka tych informacji i sprostowań wskazuje, jak bardzo powierzchowne były wspomniane badania i niedostateczny materiał do jakichkolwiek wniosków.

⁴⁾ Oskar Kolberg, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*. Tom IV, Mazowsze Stare. *Mazury. Kurpie*, Kraków 1888. Druk Wł. L. Anczyca i Spółki.

⁵⁾ Oskar Kolberg, *Dzieła Wszystkie*. Tom 66. *Korespondencja Oskara Kolberga*. Część III (1883—1890). Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1969, str. 145. Z listu O. Kolberga do Pelagii Błazińskiej z 7 kwietnia 1884 r.: „Na warsztacie moim literackim mam teraz rozłożone materiały do trzech dzieł jednocześnie się napisać mających. Jedno z nich: Lud, wspierane przez Akademię, postępuje naprzód zwykłym swoim trybem; drugie; Pokucie, stanowi dalszy ciąg wydanych już dotąd dwóch tomów o tej prowincji i ma wkrótce pójść pod prasę; trzecie: Mazowsze, jest również dziełem, którego tom pierwszy w tym jeszcze roku ma być wydany, bo na to dano fundusz z Warszawy...”

Tamże str. 108 z listu O. Kolberga do Piotra Chmielewskiego, przedstawiciela Kasy Pomocy dla osób Pracujących na Polu Naukowym im. dra Józefa Mianowskiego, z grudnia 1883 roku:

„Jeżeli jednak uważasz Pan za stosowne rozpocząć rzecz od Warszawy, jako punktu centralnego, by trzymając się logicznie topograficznego kierunku, przejść następnie na prawy brzeg Wisły, dalej pójść w Płockie i nad Narew, wreszcie wkroczyć do Prus, to pod prasę oddałbym najprzód Mazowsze warszawskie, przygotowawczy je należący w przeciągu **trzech tygodni**” (podkreślenie A. B.).

⁶⁾ Tamże str. 107—108. Z listu O. Kolberga do Piotra Chmielewskiego z grudnia 1883 roku: „Życzenie Komitetu zajęcia się Mazowszem odpowiada najzupełniej i mojej także myśli. Tu jednakże widzę się spowodowanym zrobić uwagę, że materiał do Mazowsza mieści się u mnie w czterech tekach, z których każda posiada żywiołu na dwa przynajmniej tomy. Jedna z tych tek obejmuje Mazowsze Polne, które bym nazwał warszawskim (po lewym brzegu Wisły), druga Mazowsze Leśne, czyli podlaskie (po prawym brzegu Wisły a lewym Bugu), trzecia Mazowsze Stare (Płock, Pułtusk, Kurpie itp.), czwarte Mazowsze Pruskie...”

Pierwotnie już w 1869 roku Kolberg projektując wydanie wszystkich swoich materiałów w *Ludzie* przewidywał oddzielne tomy dla plockiego, mławskiego, i gostyńskiego z łęczyckim. Wówczas też podaje stan zebranych materiałów daleki jeszcze od pełnego. Należy pamiętać, że w rok później Kolberg wyjechał do Modlnicy i nigdy więcej nie prowadził już badań na Mazowszu.

Z listu O. Kolberga do Augusta Bielowskiego z 15 marca 1869. Op. cit. Tom 64 *Korespondencja*. Cz. I. Str. 301—305. „c). Materiały w wielkiej wprawdzie nagromadzone licznie, ale potrzebujące uporządkowania i opracowania w tekście oraz uzupełnienia w ilustracjach i nutach... ..Seria 28 Płockie (okolice Płocka, Wyszogrodu, Płońska). Seria 29 Ziemia Gostyńska i Łęczycka... Na koniec e). Materiały i szczegóły w notatkach krótkich, beładnych lub w małej dotąd otrzymane ilości,

a więc poniekąd zawiązek (embrio) dopiero dzieła stanowić mogące... ad e) materiały w małej dotąd zebrane liczbie, lubo z niektórych okolic posiadam ich więcej, z innych mniej, mam nadzieję, że z czasem braki te uzupełnią się w taki sposób, że złoży się z nich treść: ...do serii 53. Mławskie i Przasnyskie z Ziemią Ciechanowską”.

Kolberg kilkakrotnie starał się zainteresować osoby i instytucje mogące mu przyjść z pomocą w wydaniu materiałów mazowieckich. Bezskuteczność tych zabiegów powodowała odsuwanie do właściwego czasu ostatecznego uzupełnienia i opracowania tych materiałów. Tym bardziej, że zajął się regionami południowymi i wschodnimi oraz publikowaniem poznańskiego, kaliskiego i innych na co uzyskał fundusze. Jeszcze w 1873 roku pisze do nieznanego adresata (zapewne brudnopis listu, do któregoś z zamożnych mecenasów), że posiada „...materiały w notatkach mniej i więcej obfitych zebrane i częściowo jedynie opracowane. Tu należą m. in. Płockie, Gostyńskie i Rawskie (na Mazowszu)”. Tamże str. 442. Potem przerwał Kolberg bezowocne starania i dopiero w dwanaście lat później mógł przystąpić do publikacji materiałów z Mazowsza w najmniej dogodnym dla siebie momencie. O ile materiały do I tomu (obejmującego najbliższe okolice Warszawy) miał Kolberg jako tako przygotowane (patrz cytaty wyżej o możliwości w ciągu trzech tygodni przygotowania tomu), o tyle płockie trzymane przez 20 lat w nieuporządkowanych notatkach pozostawiało wiele do życzenia pod każdym względem.

Jak z powyższych cytatów wynika, Kolberg próbował ustalać podział regionalny Mazowsza, ale główną przesłanką była dla niego ilość zgromadzonego materiału z danego terenu. Dowodzą tego projektowane tytuły poszczególnych „Seryi”. Nie zawsze umiał sobie poradzić z regionami granicznymi, a przede wszystkim z obszarami, których nie zbadał. Skutkiem tego mamy wyraźne dysproporcje objętości opisu poszczególnych ziem mazowieckich. Widzimy, że kilkakrotnie zmienił koncepcje podziału materiału z Mazowsza i ostatecznie stworzył podział sztuczny, ahistoryczny, wykoncypowany przez siebie na Mazowsze Stare, Polne, Leśne i Pruskie. Dla celów wydawniczych przyjął zasadę: „Ażeby w należyтым porządku przedstawić właściwości etnologiczne kraju tak rozległego, który z tego samego już względu znaczne w charakterze i typie mieszkańców wykazywać musi różnice, podzieliłszy bogaty materiał etnograficzny stamtąd pozyskany na 4 części, wedle geograficznego ziem mazowieckich położenia, z których każda da obraz mniej lub więcej w szczególności obfity, życia mieszkańców część tę zaludniających” O. Kolberg, *Mazowsze*. Tom I. Kraków 1885, str. 5.

7) W obszarze tym mieści się również Ziemia Wyszogrodzka, która mimo przynależności do woj. mazowieckiego zawsze ciążyła w stronę Płocka i dlatego możemy ją uznać za integralną część regionu płockiego.

8) I. Górską, M. Miśkiewicz, W. Szymański, *Najważniejsze wyniki badań archeologicznych na Mazowszu w ostatnich latach*, „Rok Ziemi Mazowieckiej”, Warszawa 1962, str. 99—108.

L. Okulicz, J. Okulicz, *Niektóre problemy pogranicza Mazowsza i Mazur w świetle nowych materiałów archeologicznych*, tamże str. 111—117.

W. Szymański, *Najstarsze wczesnośredniowieczne grodzisko mazowieckie*, tamże str. 121—130.

W. Szymański, *Najstarsze wczesnośredniowieczne osadnictwo na Mazowszu Płockim*, „Szkice z najdawniejszej przeszłości Mazowsza”, *Popularnonaukowa Biblioteka Archeologiczna nr 14*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, str. 127—137.

S. Pazyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa, 1959, str. 51—69.

9) S. Pazyra, op. cit. str. 68—69, 76—78, 89—93, 96, 102, 111, 113, 129—130, 135—136, 209—210, 234—235, 268—270, 340—343, 347—349, 361—362, 374—375, 381, 386, 402.

J. Bieniek, *Państwo Mieclawa. Studium analityczne*. Warszawa 1963.

W. Szafrąński, *Płock — jedna z najdawniejszych stolic Polski*, „Szkice z najdawniejszej przeszłości Mazowsza”, (*Popularna Biblioteka Archeologiczna nr 14*). Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, str. 138—148.

W. Szafrąński, *Początki Płocka w świetle wykopalisk archeologicznych*, Płock 1964.

A. Gieysztor, S. Herbst, K. Dziewoński, *Mazowsze, nazwa i treść pojęcia w ciągu dziejów*, „Rok Ziemi Mazowieckiej”, Warszawa 1962 str. 64—82;

J. Gieysztorowa, S. Herbst, J. Łukasiewicz, *Cztery wieki Mazowsza, szkice z dziejów 1526—1914*, Warszawa 1968.

¹⁰⁾ Proporcje stanów posiadania są oczywiście przybliżone i w różnych powiatach woj. płockiego układają się z przewagą własności szlachty zagrodowej lub bogatszej (folwarki). W miarę podziałów rodzinnych ubożały większe majątki i powiększała się liczba drobnej szlachty. Nie mniej jednak na całym terenie można zauważyć równoległe występowanie trzech form ekonomiczno-społecznych w podobnym co do ilości nasyceniu. Zagadnienie to zbadane dotąd jedynie w oparciu o inwentarze z 1575 r. przez J. Gieysztorową oczekuje na historyków.

¹¹⁾ W. Smoleński, *Drobna szlachta w Królestwie Polskim — studium etnograficzno-społeczne*, Warszawa 1885.

M. Biernacka, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu*, Wrocław 1966.

¹²⁾ Informacje o dawnych strojach Mazowsza Płockiego zawierają artykuły Marii Macieszyny i Hieronima Koląbryny z 1914 roku cytowane dalej. Rekonstrukcji strojów sierpeckich dokonała W. Modzelewska i J. Mrówczyński przy konsultacji z prof. dr. Romanem Reinfussem. Nie udało się autorowi niniejszego artykułu dotrzeć do materiałów, na podstawie których dokonano tej rekonstrukcji. Według uzyskanych w Powiatowym Domu Kultury w Sierpcu informacji stroje te były rekonstruowane na podstawie rysunku na mapie gubernialnej oraz materiałów, w tym m. in. próbek tkanin, zgromadzonych przez Wandę Modzelewską głównie w okresie międzywojennym. Do wspomnianej mapy autorowi nie udało się również jeszcze dotrzeć.

¹³⁾ *Prospekt działań Towarzystwa Naukowego, przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej*, Płock 1821.

¹⁴⁾ Zbiory Biblioteki im. Zielińskich w Płocku, Rękopisy bez sygnatur. Cztery datowane lipiec—wrzesień 1821, trzy bez daty, o wszystkich cechach wspólnych z tamtymi. Opis według *Prospektu* „...na arkuszach w cztery karty złożonych”. Format papieru czerpanego identyczny. Pięć podpisanych, dwa bez sygnatury.

¹⁵⁾ *Pisma historyczne Wincentego Hipolita Gawawareckiego*. Warszawa 1824.

¹⁶⁾ Maria Macieszyna, *Stroje ludowe z okolic Płocka*, „Głos Płocki” nr 15 (618) z 21 lutego 1914 roku.

¹⁷⁾ Hieronim Koląbryna, *Z okolic. Dawne stroje*, „Głos Płocki”, nr 3, rok 1914.

Hieronim Koląbryna, *Tkactwo dawniej i dziś*, „Głos Płocki” nr 43 z 14 maja 1914 roku.

Oraz M. Macieszyna, op. cit.

¹⁸⁾ Dr Aleksander Maciesza, *Przewodnik po Muzeum Towarzystwa Naukowego w Płocku* (odbitka przewodnika po Płocku). Płock Drukarnia B-ci Detrychów 1914, strona 10.

¹⁹⁾ Halina Rutska, *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820—1830, 1907—1928. Notatka historyczna*. Płock 1929, str. 13.

²⁰⁾ Tamże, str. 14.

²¹⁾ *Towarzystwo Naukowe Płockie 1929—1932*. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za lata 1929, 1930 i 1931. Płock 1934, str. 14.

²²⁾ Aleksander Maciesza, op. cit.

²³⁾ *Towarzystwo Naukowe Płockie 1929—1932*, str. 31—32.

²⁴⁾ *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820—1830, 1907—1957*.

Szkice i materiały, Płock 1957. Maria Kieffer, *Zarys dziejów Towarzystwa Naukowego Płockiego*, str. 50: „Stroje ludowe wyrzucono na podwórze do szopy, gdzie zmokły i częściowo zostały rozgrabione po ucieczce Niemców”.

Zbiory przekazano z Towarzystwa Naukowego Płockiego w 1950 roku, z momentem upaństwowienia Muzeum, bez ksiąg inwentarza. Niewiadomo czy księgi inwentarza przedwojennego Muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego zachowały się i gdzie. W związku z tym autor nie miał możliwości dokładnego zorientowania się co do zasobów działu etnograficznego Muzeum, zarówno w okresie przedwojennym, jak i do 1950 roku. Z powyższego cytatu wynika, iż kolekcja strojów ludowych właściwie przestała istnieć po wywołaniu Płocka w styczniu 1945 roku. Autorowi nie udało się ustalić czy z tej kolekcji zachowało się coś w rękach prywatnych.

²⁵⁾ Badania penetracyjne przeprowadzili Józefa Dąbska i Marian Przedpełski na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki (Centralny Zarząd Sztuk Plastycznych i Wystaw, Wydział Sztuki Ludowej) i dotyczyły one wszystkich dziedzin sztuki ludowej. Na wystawie znalazły się 103 eksponaty z zakresu tkactwa i stroju, w większości z powiatu gostyńskiego. Z powiatu płockiego było 25 (głównie *kilimy*, *pasy*,

szepce), z powiatu płońskiego 15 (również *kilimy* oraz *szmaciaki*) z żuromińskiego 5 tkanin. (Katalog. *Wystawa Sztuki Ludowej Mazowsza Płockiego*. Płock 22 IX—13 X 1957. Opracowali: wstęp — Kazimierz Jakubowski, opisy eksponatów — Halina Nowosad). Katalog zawiera 22 strony plus 6 luźno włożonych reprodukcji, w tym trzy tkaniny — pasiak, kraciak i pasiasty fartuch. Z wystawy tej zakupione zostały przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, obecnie znajdujące się w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie — tkaniny, dwa pasy z Dobrej i Bulkowa oraz trzy czepce z Reczyna i Górek.

²⁶⁾ Badania prowadził kierownik działu etnograficznego Muzeum Mazowieckiego w Płocku Aleksander Błachowski przy udziale Haliny Murawskiej. Poza tym w sierpniu prowadzone były badania w okolicach Bodzanowa przez członków Klubu Młodzieżowego przy Muzeum Mazowieckim pod kierownictwem Haliny Murawskiej. We wrześniu badania prowadzili w ramach praktyk wakacyjnych we wsiach nadwiślańskich i w powiecie gostynińskim studenci II roku etnografii Uniwersytetu Warszawskiego pod kierownictwem A. Błachowskiego. Badania są kontynuowane.

²⁷⁾ Ks. Jędrzej Kitowicz, *Opisy obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*. Biblioteka Narodowa. Kraków 1925, str. 403—404.

²⁸⁾ Irena Gieysztorowa, *Od Jagiellonów do Sobieskiego 1526—1696*, „Cztery wieki Mazowsza” str. 92.

²⁹⁾ Łukasz Gołębiowski, *Lud polski*, Warszawa 1830, str. 59.

³⁰⁾ „*Przyjaciel Ludu*” Leszno, nr 18, rok 1846.

³¹⁾ Tamże.

³²⁾ Hipolit Gawarecki, *Opis topograficzno-histeryczny Ziemi Wyszogrodzkiej w cytowanych wyżej „Pismach Historycznych* str. 97.

³³⁾ H. Koląbryna, *Tkactwo na wsi dawnej i dziś*, „Głos Polski” nr 43, rok 1914.

³⁴⁾ Patrz artykuł H. Murawskiej, *Tkaniny ludowe na Mazowszu Płockim*, str. 98.

³⁵⁾ *Costumes Polonais*, Warszawa 1855.

³⁶⁾ O. Kolberg, *Mazowsze*, tom III, *Mazowsze Leśne*, Kraków 1887, str. 32.

³⁷⁾ O. Kolberg, *Mazowsze*, tom I, *Mazowsze Polne*. Kraków 1885. Rycina po str. 34. Opis ukazanego na rycinie stroju tamże, str. 50.

³⁸⁾ O. Kolberg, *Mazowsze*, tom I, Kraków 1885. Wstęp (bez strony).

³⁹⁾ O. Kolberg, *Dzieła Wszystkie*, tom 66, Warszawa 1969. *Aneksy*. Wykaz podróży O. Kolberga, str. 705.

⁴⁰⁾ Armand Vetulani i Andrzej Ryszkiewicz, *Materiały dotyczące życia i twórczości Wojciecha Gersona. Źródła do dziejów Sztuki Polskiej* tom II, Wrocław

⁴¹⁾ Tamże, str. 21.

⁴²⁾ Tamże, str. 20.

⁴³⁾ Tamże, str. 70.

⁴⁴⁾ Tamże, str. 90.

⁴⁵⁾ Na karcie tytułowej: *Costumes Polonais dessinés d'après nature par Gerson* Lithographies par E. Desmaisons. Publié par Dazziaro à Varsovie Paris, Moscou et St. Petersburg. Na grzbiecie okładki: *Album kostjumów ludu polskiego*. Daty brak. Album obejmuje czterdzieści kart wielobarwnych, z których jedna ma podpis „Z okolic Płocka”, dwie różne mają tytuł „Mazury (Mazoviens)”, jedna określona jest jako „Z okolic Kujaw”.

Gerson w liście do O. Kolberga z dnia 15 marca 1889 roku (op. cit. tom 66, *Korespondencja* cz. III, str. 573) pisze: „Załączam Sz. Panu przy tym liście ubiory z Augustowskiego, a ściślej mówiąc z Mariampolskiego — rysowane na miejscu w r. 1851: podług ówczesnych notat w tym kształcie zamieszczone w zbiorze który niegdyś (w r. 1855) wydał był Dazziaro”.

Mamy więc ścisłą datę wydania *Albumu...* i dowiadujemy się, że zamieszczone w nim są ryciny wykonane na podstawie szkiców terenowych z 1851 roku. Jak to już wyżej wykazano, Gerson w tym roku również prowadził intensywne studia w Płocku i okolicach, a więc z tego czasu zapewne pochodzi rysunek strojów płockich zamieszczonych w *Albumie...*

⁴⁶⁾ Halina Mikułowska, *Strój kujawski*, „Atlas polskich strojów ludowych”. Cz. II. Wielkopolska, zeszyt III, Poznań 1953.

⁴⁷⁾ Hieronim Koląbryna, *Z okolic — Dawne stroje*, „Głos Płocki” nr 3, 1914 r.

⁴⁸⁾ Maria Macieszyna, *Stroje ludowe z okolic Płocka*, „Głos Płocki” nr 15 (618) z dnia 21 lutego 1914 roku.

⁴⁹⁾ O. Kolberg, *Dzieła Wszystkie*, tom 66. *Aneksy I* — wykaz podróży Oskara Kolberga, str. 705—706.

1856 — Mąkolin (Matuszewscy)

1858 — Mąkolin

1860 — Bodzanów (Biesiekierscy)

1864 — Kosino (Czajkowski)

1865 — Bodzanów

⁵⁰⁾ O. Kolberg, *Mazowsze*, tom IV, str. 75.

⁵¹⁾ A. Macieszyna op. cit. str. 10.

⁵²⁾ M. Macieszyna op. cit. oraz artykuł H. Murawskiej *Tkaniny ludowe na Mazowszu Płockim*.

⁵³⁾ ks. Maciej Smoleński, *Cztery kościoły w Ziemi Dobrzyńskiej*, Lwów 1869, str. 97. „Jak do Częstochowy ciągną tysiące pobożnych z całego kraju, w Skępem ujrzałeś dawniej i bure kurtki kurpiów od Ostrołęki, długie bez rękawów sukmany kujawian i siwe kapoty mazurów z za Płocka”.

⁵⁴⁾ Władysław Smoleński, op. cit. str. 39—40.

⁵⁵⁾ H. Koląbryna, *Tkactwo na wsi dawniej i dziś*, „Głos Płocki” nr 43, rok 1914

⁵⁶⁾ Maria Biernacka, op. cit., str. 136.

⁵⁷⁾ Halina Mikułowska, op. cit. str. 14—16 oraz 24—25.

⁵⁸⁾ Tamże, str. 25.

⁵⁹⁾ H. Koląbryna, *O tkactwie dawniej i dziś*, op. cit.

⁶⁰⁾ M. Macieszyna, *Stroje ludowe z okolic Płocka*, op. cit.

⁶¹⁾ Zdjęcia są na dobrym poziomie technicznym, ale w formacie 6X9 i postaci ludzkie są na nich bardzo małe. Dopiero ponad dziesięciokrotne powiększenie dało możliwość uzyskania materiału ikonograficznego umożliwiającego analizę ubiorów. Z natury rzeczy wiele detali jest niewyraźnych.

⁶²⁾ Ignacy Sadkowski, *Szlachta w powiecie płońskim i płockim*. „Wisła”, tom XVII, 1903, str. 678. „Przyjęcia, zabawy, stroje takiej szlachty są naśladowaniem inteligencji miejskowej. Szlachcianki i ich córki starają się ubierać modnie. Kapelusze, suknie modne, okrycia, parasolki, rękawiczki, nareszcie przybory toaletowe stanowią niezbędną ich potrzebę. Mężczyźni odświętnie ubierają się w surduty, kamazsze, używają rękawiczek, a na weselu stroją się w białe krawaty i także rękawiczki”.

⁶³⁾ Por. Aleksander Błachowski, *Zróżdła do historii ludowych strojów Mazowsza Płockiego*, „Notatki Płockie” nr 3/62, 1971 r. oraz tegoż, *Research in to folk costumes in the Plock region of Mazovia*, „Zeszyty Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie”, t. X—XI, 1969/1970, Warszawa 1971.

SUMMARY

THE PŁOCK COSTUMES

IN THE LIGHT OF THE SOURCES

FROM THE XIX-TH C.

Characterising the area of the Płock Mazovia the author emphasizes the stabilization of the settlers' tradition and the continuity of culture development of the region. Archaeological researches confirm that, since Neolithic age, those areas were inhabited by the settled population who were busy at agriculture and at animal husbandry. In historical sources we can find information about XI-th century colonies which exist till now. Agriculture and animal husbandry predominated over other forms of economy. Such a situation was connected with the geographical-economic features of the area of Płock Mazovia. Regarding the historical development, the area discussed here belongs to the oldest provinces of the arising in the VIII-th c. Polish state. At the turn of the XII-th and XIII-th c. Płock was the capital of the whole country which had an influence upon the development of the province. Social relationships in the Płock Mazovia shaped a little differently to other parts of Poland. The privileges of Mazovian princes as well as local conferments formed the settlers' and possessional stabilization at this area. Thus the feudalism, forming here in the XI-th—XV-th c., was characterized by the lack of big estates and thus by the lack of drastic social conflicts. Those circumstances should be taken under consideration in the researches on the folk culture and especially on the old costume. At the same time were many variants of the costume. This situation resulted from the aspirations of each social group and from financial abilities.

In the second half of the XIX-th c. the social and economic changes, the abolition of villein service and enfranchisement caused the consolidation of the 10—30 hectare peasants farms which were relatively big under Polish circumstances. The villagers enriched quickly which, among other things, brought about the considerable decline of folk costumes produced in the country.

The researches on the Płock costumes were taken up in 1970. Iconographic materials and written sources were searched for. The researches were also carried out in the country. A lot of interesting ethnographic material was obtained, however it is not sufficient for a complete monography.

The XIX-th c. costume we know from the paintings by the painters commemorating the views of Płock from 1813, 1834 and 1852. In the historical studies and the press articles from 1813, 1869, 1885, 1914 we find the descriptions of the costumes from the Płock region. The collection of photographs from 1903—1905 also gives a lot of valuable information. Based on authority material supported by the local researches allows to define the development of the regional costumes of the Płock Mazovia in the XIX-th c.

Working and everyday clothes:

Till 1918 the everyday male and female clothes, both at peasants and yeomanry, were mainly made of the linen cloth produced in the country. In the XIX-th, because of practical reasons, the linen dyed russet or blue was commonly and commonly used instead of white linen. Women's aprons and corsages were made of red or blue striped material.

The male clothes consisted of the long-sleeved *poncho* — style shirt which was let down on the trousers, and of the long breeches which in front had a flap tied with a bit of string. During cold days clogs were used. The clogs had a bit of leather nailed from above.

The fur *kuczma* was the head-gear worn commonly till the half of the XIX-th c. The four-cornered cap bordered with fur was used till 1918. The *kaszkiet* — the round peaked cloth made of wollen cloth — came into common use since the thirties of the XIX-th c. Straw hats were gradually replaced by felt hats.

Navy-blue and white peasants' overcoats were the outer garments. Till the half of the XIX-th c. they were produced mainly in the country.

The woman's costume consisted of a *poncho*-style shirt with long sleeves and an ankle-length skirt. The skirts were pieced together with a corsage. The aprons were long and wide. The shoes were similar to the male ones. At work, unmarried women were putting on kerchiefs tying them under the chin. The married women were obligatorily wearing linen coifs. The jerkins with the knee-length tails and, since the beginnings of the XIX-th c., big woollen kerchiefs were the outer garments.

The festive attires:

The male attire. Since the beginnings of the XIX-th c. the predominating colours were: navy-blue or blue with peasants, and white or grey with yeomanry. The outer garments were sewn by the town tailors of manufactured cloth. The long sleeved spencers and sleeved vests were worn on the feast-days. There were some variants of overcoats: the ones without sleeves (till the half of the XIX-th c.) and the ones with sleeves: so-called *kiereja* — ankle-length with a hood, a loose navy-blue overcoat below the knee long and having a widening gore at the back — called *czamara* or *woloszka*; and navy-blue cloaks with a cape.

A wollen band was the indispensable part of the male garments. The creased knee-boots were worn. Regarding the headgear, except the so far mentioned caps, there were felt hats of the shapes changing dependently on a fashion. The *kaszkiet* became the most popular since the end of the XIX-th c.

The female attire: The skirts pieced together with the sleeveless corsage were called *dresses* in Plock Mazovia. They were sewn of homespun or manufactured cotton cloths. Except one-coloured cloths there were also patterned ones.

The corsage and the skirt were sewn of different cloths as regards the *dresses* made of homespun cloths. As regards the patterned cloths, the skirts and the corsages were made of the same material. An indispensable part of the woman's costume, the aprons were sewn of wollen cloths and, at the end of the XIX-th c., of cotton cloths. The aprons were adorned with a crotchet lace, flounces, ribbons and with velvet ribbons. The jerkins were the part of the outer woman's garments since long-ago times. Over the centuries, the jerkins changed their length and cut. They were made of wollen cloths *tutubki* also called *friends* — calf-long overcoats folded at the back, were the outer winter garments. They were made of woollen cloths and made warmer with the wollen lining which was sometimes quilted. The cut and the colour of *tutubki* often changed.

At the beginnings of the XIX-th c., the shoes were short and shallow. The women's boots were high-heeled and had the laced up tops.

Mostly white stockings were worn to the festive garments.

Among the appliances typical of the Plock region there were white creased frills covered with a white embroidery and finished of with a lace. Glass, coral or amber bead necklaces were commonly worn. The head-dress of the married wo-

men was a white coif with a goffered *riuszka*. Manycoloured kerchiefs were worn independently of the coifs. In the Wyszogród area the coif is still used by the elder women as a part of the night-dress or of the mourning.

The researches on the regional costume of the Płock Mazovia are far from being completed. Nevertheless we can presume that the full reconstruction of the costume will be possible after the researches will have been completed. The reconstruction of the Mazovia costume will give interesting materials in the way of the researches on the regional costumes of other areas where the traditional culture declines.

Illustrations

- Ad. 1. A peasant selling hens. A reproduction from Debu-court's engravings album following Norblin's examples: A Collection of Various Polish Costumes. Costumes polonais, 1817.
- Ad. 2. A peasant selling wood. A reproduction from engravings album following Norblin's examples: A Collection of Various Polish Costumes. Costumes polonais, 1817.
- Ad. 3. A fragment of A. Karszowiecki's painting "The View of The Tumskie Hill", 1813.
- Ad. 4. A fragment of A. Karszowiecki's painting "The View of The Tumskie Hill", 1813.
- Ad. 5. A gentleman and a middle-class man — a fragment of A. Karszowiecki's painting "The Market Place in Płock", 1813.
- Ad. 6. A servant woman — a fragment of A. Karszowiecki's painting "The Market Place in Płock", 1813.
- Ad. 7. A water-carrier — a fragment of A. Karszowiecki's painting "The Market Place in Płock", 1813.
- Ad. 8. Country women — a fragment of A. Karszowiecki's painting "The Market Place in Płock", 1813.
- Ad. 9. Peasants — a fragment of A. Karszowiecki's painting "The Market Place in Płock", 1813.
- Ad. 10. Peasants — a fragment of A. Karszowiecki's painting "The Market Place in Płock", 1813.
- Ad. 11. A peasant in a white peasants' *sukmana* overcoat — a fragment of A. Molinari's painting "A Fair in Płock", 1834.
- Ad. 12. A peasant in a white peasants' *sukmana* overcoat — a fragment of A. Molinari's painting „A Fair in Płock”, 1834.
- Ad. 13. Peasants in hats — a fragment of A. Molinari's painting "A Fair in Płock", 1834.
- Ad. 14. An attempt at reconstruction of male clothes, based on A. Molinari's painting "A Fair in Płock". Drawn by A. Błachowski, 1970.
- Ad. 15. An attempt at reconstruction of male clothes with a brown peasants' *sukmana* overcoat: a-front, b-back. Drawn by A. Błachowski, 1972.
- Ad. 16. Peasants — a fragment of A. Molinari's painting "A Fair in Płock", 1834.
- Ad. 17. An attempt at reconstruction of a navy-blue peasants' *sukmana* overcoat — according to A. Molinari's painting "A Fair in Płock". Drawn by A. Błachowski, 1970.
- Ad. 18. An attempt at reconstruction of a white noblemen's *sukmana* overcoat linari's painting "Fair in Płock". Drawn by A. Błachowski, 1970.
- Ad. 19. Headgear used to white peasants' *sukmana* overcoats—according to A. Molinari's first of the XIX, th c. Drawn by A. Błachowski, 1970.
- Ad. 20. A group of peasants — a fragment of W. Gerson's painting "A View of Płock", 1852.
- Ad. 21. A country boy — a fragment of W. Gerson's painting "A View of Płock", 1852.
- Ad. 22. A farm-hand and a country woman — a fragment of W. Gerson's painting "A View of Płock", 1852.
- Ad. 23. A group of townchildren — a fragment of W. Gerson's painting "A View of Płock", 1852.

- Ad. 24. Costumes from Kujawy region — a reproduction from W. Gerson's album „Costumes polonais”, 1855.
- Ad 25. Costumes from the environs of Płock — a reproduction from W. Gerson's album "Costumes polonais", 1855.
- Ad. 26. A riding-habit from 1819. A reproduction from A. Banach's "On the XIX-th c. Fashion", Warsaw 1957, p. 231.
- Ad. 27. Cloth caps, bordered with fur, worn in the Płock Mazovia in the XIX-th c. The *kaszkiet* — a round peaked, cap-from the XIX-th c., and a cap of peasants' escort of honour of horsemen in regional costumes worn in the Płock district in 1917. Drawn by A. Błachowski.
- Ad. 28. Trousers with apron, seen on W. Gerson's painting from 1852. a — front, b — the back with the strings of the "apron" tied up. Drawn by A. Błachowski, 1970.
- Ad. 29. An attempt at reconstruction of a navy-blue peasant's *sukmana* overcoat with red lapels — according to W. Gerson's painting from 1852, a — front, b — back. Drawn by A. Błachowski, 1970.
- Ad. 30. and 30 a. An attempt at reconstruction of a women's jerkin with cape — according to W. Gerson's painting from 1852. Drawn by A. Błachowski, 1970.
- Ad. 31. Płock coifs from the end of the XIX-th c., which were kept for death: upper — Rembowo, lower — Drwały.
- Ad. 32. A woman from Dobra, Płock district, in a coif-according to a photograph from the twenties of the XX-th c.
- Ad. 33. Rozalia Kosowska, born in 1878, in a coif. Drwały in Płock district. Photographed by A. Błachowski, 1970.
- Ad. 34. Crossing the Vistula in Płock, the spring of 1903.
- Ad. 35. A woman in a so-called *friend* overcoat, 1905.
- Ad. 36. Countrymen from the environs of Płock, 1903.
- Ad. 37. Countrymen at a fair in Płock, 1904.
- Ad. 38. A countryman at a fair in Płock, 1904.
- Ad. 39. Women, from the environs of Płock, in dresses, 1904.
- Ad. 40 and 41. An attempt at reconstruction of the friend overcoat-according to a photograph from 1904; front, back. Drawn by A. Błachowski, 1970.
- Ad. 42. A woman in a jerkin, 1903.
- Ad. 43. Gentlewomen from the hamlet Kocięcino Brodowe in Sierpc district. A photograph from about 1900.
- Ad. 44. An inhabitant of Kocięcino Brodowe a traditional noblemen's costume. Photograph from tre thirties of the XX-th c.
- Ad. 45. Antoni Czaplicki in a so-called *żupan* — a traditional noblemen's doublet buttoned up to neck- and in an ancient noblemen's robe. A photograph from about 1863.
- Ad. 46. Romuald Ostrowski in the *żupan* doublet and in a *sukmana* overcoat. He was killed on the 3-rd of July 1863 at a battle near Kluczbork in Żuramin district. A photograph from about 1863.
- Ad. 47. Lucjan Brochocki in a *czamara* (Walachian) overcoat which was the uniform of Polish Military College in Cuneo, Italy. A photograph from about 1862.
- Ad. 48. Władysław Wilhelm in a *czamara* overcoat worn by students. A photograph from about 1863.
- Ad. 49. Józef Bartołd in a brown *sukmana* overcoat with braiding. On the table there can be seen a typical insurgent four-cornered cap bordered with fur. A photograph from about 1863.
- Ad. 50. Henryk Gutowski, a guerilla from the Płock troop led by Dionizy Cetkowski, in a grey *czamara* overcoat. A photograph from about 1864.
- Ad. 51. Eustachy Wojciechowski, from Mława district, in an embroidered cloth *kiereja* overcoat. A photograph from about 1863.
- Ad. 52. Katarzyna Jakubowska from Rościszewo in Sierpc district, in a dress on crinoline and in jewelry made of oxidized steel. This costume was typical of the so-called *national mourning* fashion which was popular at the time of the January uprising and after it. A photograph from 1864.

RESUMÉ

PŁOCKER TRACHTEN

AUF GRUND VON QUELLEN AUS DEM XIX. JAHRHUNDERT

Das Gebiet des Płocker Masowiens charakterisierend, betont der Verfasser die Stabilisierung der Ansiedelungstradition und die Entwicklungstetigkeit der Kultur in dieser Region. Archaeologische Forschungen bestaetigen, dass diese Gelaende seit der Neolithikumzeit von der Landwirtschaft und Zuechtung beschaeftigte, bewohnt waren. Geschichtliche Quellen notieren seit dem XI. Jahrhundert das Auftreten der Ansiedlungen, die bis auf den heutigen Tag existieren. Die geographisch-wirtschaftlichen Eigenschaften des Płocker Masowiens haben auf die Dominanz der Landwirtschaft und Zuechtung ueber die anderen Wirtschaftszweige einen grossen Einfluss ausgeuebt.

Hinsichtlich der geschichtlichen Entwicklung gehoert das eben besprochene Gebiet zu den aeltesten Revieren des in den VIII — IX Jhnt. entstehenden Polnischen Staates, und um die Wende des XII—XIII. Jhts. war Plock die Hauptstadt des ganzen Landes. Diese Tatsache hatte auch eine grosse Bedeutung fuer die Entwicklung dieses Gebietes. Die Gesellschaftsordnung im Płocker Masowien gestaltete sich etwas anders als auf den uebrigen Gebieten Polens. Infolge der Stabilisierung der Ansiedelung- und Eigentumsverhaeltnisse, die ein Ergebnis der Ortsverleihungen und der Verrechte der masowischen Fuersten war, wurde der sich hier in den XI — XV. Jahrhunderten bildende Feudalismus durch Mangel an grosse Landgueter und auch an drastische gesellschaftliche Widersprueche gekennzeichnet. Diese Umstaende werden bei den Forschungen ueber die Volkskultur und besonders die ehemaligen Trachten, die u. a. von der gesellschaftlichen Lage des Traegers zeugen, in Betracht gezogen. Der Ehrgeiz und die verschiedenen materiellen Moeglichkeiten der einzelnen Volksschichten haben zur parallelen Entstehung der zahlreichen Kleidungsarten beigetragen.

Die wirtschaftlichen und gesellschaftlichen Verwandlungen in der zweiten Haelfte des XIX. Jht., die Aufhebung des Frondienstes und die Abschaffung der Leibeigenschaft haben die Befestigung der verhaeltnismaessig grossen in Polen Bauerngueter (10—30 Hektar). Das Dorf hat sich schnell bereichert und infolgedessen kam es u. a. zu einem verhaeltnismaessig grossen Schwund der auf dem Lande erzeugten Volkstrachten.

Die im Jahre 1970 untergenommenen Untersuchungen der Płocker Trachten stuetzten sich an parallele Nachsuchungen der ikonographischen Materialien, der schriftlichen Quellen und an Gelaendeforschungen. Obwohl die erworbenen Ergebnisse noch keine Grundlage zu einer ausfuehrlichen Monographie abgeben, enthalten sie interessantes ethnographisches Material.

Die Tracht aus dem XIX. Jht. ist auf den Gemaelden von den Malern, die Ansichten von Plock aus den Jahren 1813, 1852 und 1854 denkwaerdig gemacht haben, zu erkennen. Eine Ergaenzung der ikonographischen Materialien sind die in den Historischen Abhandlungen und Presseartikeln aus den Jahren 1823, 1869, 1885 und 1914 enthaltenen Trachtbeschreibungen aus den Gegenden um Plock. Wertvolle Informationen liefert auch eine Photographiensammlung aus den Jahren 1903—1905. Das durch die Gelaendeforschungen beurkundigte Quellenmaterial laesst die Entwicklung der Volkstrachten des Płocker Masowiens im XIX. Jht. bestimmen.

Alltags- und Arbeitskleider:

Bis zum Jahre 1918 ist die maennliche und weibliche Alltagskleidung, sowohl bei den Bauern als auch bei dem niederen Adel, hauptsaechlich aus den auf dem Lande erzeugten Leinengeweben hergestellt worden. Im XIX. Jht. begann man aus praktischen Ruecksichten statt weisser immer haeufiger die braun- oder blaugefaerbte Leinwand zu benutzen. Die weiblichen Schuerzen und Leibchen wurden aus einem rot oder blau feingestreiften Stoff erzeugt.

Die Maennerkleidung bestand aus einem mit langen Aermeln auf die Beinkleider heruntergelassenen Hemd (Typus eines *poncho*), und einer langen Hose mit dem von vorn gebundenen Latz. Bei der Kuhle wurden die mit einem von oben zugengelalten Lederstueck Holzschuhe gebraucht.

Eine Pelzmuetze — *kuczma* genannt — bis zur Haelfte des XIX. Jhts. und eine viereckige mit Schafpelz besetzte Muetze bis zum Jahre 1918 waren die Kopfbedeckungen. Seit den 30-sten Jahren des XIX. Jhts. gebrauchte man ein *kaszkiet* — eine runde Tuchmuetze mit einem Schirm. Die Strohuete werden allmaehlich durch die Filzhuete ersetzt.

Als Oberkleid dienten bis zur Haelfte des XIX. Jhts. die meistens auf dem Lande erzeugten granaten und weisen Bauernroecke.

Die Weibertracht bestand aus einem Hemd (Typus eines *poncho*) mit langen Aermeln und einem bis an die Knoechel langen Rock. Die Roecke wurden mit dem Leibchen zusammengenaecht. Die Schuerzen waren lang und breit. Das Schuhzeug war dem maennlichen aehnlich. Bei der Arbeit banden sich die Jungfrauen einen Kopftuch um den Hals. Verheiratete Frauen trugen pflichtgemaess Tuchhauben. Als Oberkleider dienten die Waemser mit langen Schoessen und seit dem Anfang des XIX. Jhts. grosse wollene Tuecher.

Festkleider:

Maennerkleid. Seit den Anfaengen des XIX. Jhts. war bei den Bauern die granate und die blaue Farbe am haeufigsten, bei dem niederen Adel dagegen weisse oder graue Farbe. Die Oberkleider wurden von den staedtischen Schneidern genaecht. Neben den Festkamisoln wurden auch Spenzer mit langen Aermeln getragen. Es gab einige Arten von Bauerroecken: mit und ohne Aermel (bis zur Haelfte des XIX. Jhts.), ein in der Form der sog. *kiereja* mit einer Kapuze und bis an die Knoechel lang, die sog. *wotoszki* d. h. die Schnuerroecke und granate Maentel mit Pelerine.

Ein unzertrennlicher Teil der Maennerkleidung war ein wollener Guertel. Man trug Schuhe mit Stiefelschaeften bis zu den Knien (runzelig). Als Kopfdeckungen ausser den obengenannten Muetzen, dienten Filzhuete, derer Gestalt immer nach der Mode veraendert worden war. Seit Ende des XIX. Jhts. wurde das Kaskett am populaersten.

Frauenkleidung. *Kleidchen* — so wurden im Plocker Masowien die mit Leibchen zusammengenaechten Roecke, ohne Aermel, gennat, die aus dem Haustuch und aus dem baumwollenen Fabrikstoff angefertigt worden waren. Neben den einfarbigen gab es auch gemusterte Stoffe. In den *Kleidchen* aus dem Haustuch wurde oft das Leibchen aus einem anderen Stoff als der untere Teil, genaecht. Aus den gemusterten Stoffen wurden gleichfoermige Kleidchen genaecht.

Die Schuerzen, die fuer Frauenkleidung unentbehrlich waren, wurden aus Wollstoffen und am Ende des XIX. Jhts. aus Baumwollstoffen angefertigt. Oft waren sie mit Hackelspitze, Falbeln, Baendchen und mit den Samtbaendern geschmueckt. Die

Waemser bildeten seit alten Zeiten den Oberteil der Frauenkleidung, der im Laufe der Jahrhunderten seinen Schnitt und seine Laenge veraenderte. Sie wurden aus Wollstoffen erzeugt.

Tutubki, die am Ende des XIX. Jhts. *Freundinnen* genannt wurden, waren eine Oberwinterkleidung. Sie wurden aus Tuch hergestellt und mit Pelz oder mit wolle-nem manchmal auch gesteppten Unterfutter erwaermt. Ihr Schnitt und ihre Farbe waren im Laufe der Zeit veraenderlich.

Das Schuhzeug war am Anfang des XIX Jhts. meistens niedrig und untief. In der zweiten Haelfte des XIX Jhts. hatten die Frauenschuhe lange geschnuerte Stie-felschaefte und hohe Absaetze.

Zur Festkleidung wurden meistens weisse Struempfe angezogen.

Wichtiges Zubehoer, typisch fuer die Plocker Region, bildeten weisse runzelige Krausen, die mit weisser Stickerei bedeckt und mit Spitzen fein ausgearbeitet wor-den waren. Allgemein trug man am Hals Glasperlen, echte Korallen oder auch Bernsteine.

Als Kopfbedeckung der verheirateten Frauen diente eine weisse Haube mit einer sog. riuszka. Es wurden auch bunte Kopftuecher getragen. Die Haube dient bis auf den heutigen Tag in der Gegend um Wyszogród als ein Nachtgewand der aelteren Frauen und auch als ein Totengewand.

Die Forschungen auf dem Gebiet der Volkstrachten im Plocker Masowien sind noch weit von der Beendigung. Auf Grund der schon gesammelten Informationen kann man voraussetzen, dass nach ihrer Vervollstaendigung eine voellige Wieder-gabe der Tracht moeglich sein wird. Sicherlich liefert es auch interessante Ma-terialien aus dem Bereich der Volksrachtenproblematik in den Regionen, wo die traditionelle Kultur vergeht.

Illustrationen

- Abb. 1. Ein Huehner verkaufender Bauer. Eine Reproduktion aus dem Stichalbum von Debucourt nach den Mustern von Norblin: Sammlung verschiedener polnischer Trachten. *Costumes polonais*, 1817.
- Abb. 2. Ein Holz verkaufender Bauer. Repr. aus dem Stichalbum nach den Mustern von Norblin: Sammlung verschiedener polnischer Trachten. *Costumes po-lonais*, 1817.
- Abb. 3. Ein Gemaeldefragment von A. Karszowiecki „Ansicht des Tum-Hue-gels“, 1813.
- Abb. 4. Ein Gemaeldefragment von A. Karszowiecki „Ansicht des Tum-Hue-gels“, 1813.
- Abb. 5. Ein Adliger und ein Stadtbewohner — ein Gemaeldefragment von A. Kar-szowiecki „Marktplatz in Plock“, 1813.
- Abb. 6. Ein Dienstmaedchen — ein Gemaeldefragment von A. Karszowiecki „Markt-platz in Plock“, 1813.
- Abb. 7. Ein Wassertraeger — ein Gemaeldefragment von A. Karszowiecki „Markt-platz in Plock“, 1813.
- Abb. 8. Baeuerinnen — ein Gemaeldefragment von A. Karszowiecki „Marktplatz in Plock“, 1813.
- Abb. 9. Bauersleute — ein Gemaeldefragment von A. Karszowiecki „Marktplatz in Plock“, 1813.
- Abb. 10. Bauersleute — ein Gemaeldefragment von A. Karszowiecki „Marktplatz in Plock“, 1813.
- Abb. 11. Ein Bauersmann in einem weissen Bauernrock — ein Gemaeldefragment von A. Molinari „Markt in Plock“, 1834.
- Abb. 12. Ein Bauersmann in einem weissen Bauernrock — ein Gemaeldefragment von A. Molinari „Markt in Plock“, 1834.
- Abb. 13. Bauern in Hueten — ein Gemaeldefragment von A. Molinari „Markt in Plock“, 1934.

- Abb. 14. Rekonstruktionsversuch einer Maennerkleidung auf Grund vom Gemaelde von A. Molinari „Markt in Plock“, 1834. Eine Zeichnung von A. Błachowski, 1970.
- Abb. 15. Rekonstruktionsversuch einer Maennerkleidung mit einem braunen Bauernrock; a-Vorderteil, b-Hinterteil, Eine Zeichnung von A. Błachowski, 1972.
- Abb. 16. Bauersleute — ein Gemaeldefragment von A. Molinari „Markt in Plock“, 1834.
- Abb. 17. Rekonstruktionsversuch eines granaten Bauernrockes nach dem Gemaelde von A. Molinari „Markt in Plock“, 1834. Eine Zeichnung von A. Błachowski, 1970.
- Abb. 18. Rekonstruktionsversuch eines weissen Adelsrockes aus der ersten Haelfte des XIX. Jhts. Eine Zeichnung von A. Błachowski, 1970.
- Abb. 19. Maennerkopfbedeckung angewandt mit weissen Bauernroecken, nach dem Gemaelde von A. Molinari „Markt in Plock“, 1834. Eine Zeichnung von A. Błachowski, 1970.
- Abb. 20. Bauerngruppe — ein Gemaeldefragment von W. Gerson „Ansicht von Plock“, 1852.
- Abb. 21. Ein Dorfjunge — ein Gemaeldefragment von W. Gerson „Ansicht von Plock“, 1852.
- Abb. 22. Ein Bauernknecht und eine Baeuerin — ein Gemaeldefragment von W. Gerson „Ansicht von Plock“, 1852.
- Abb. 23. Kindergruppe aus der Stadt — ein Gemaeldefragment von W. Gerson „Ansicht von Plock“, 1852.
- Abb. 24. Trachten aus dem Gebiet Kujawy (Kujavien) — eine Reproduktion aus dem Album von W. Gerson „Costumes polonais“, 1855.
- Abb. 25. Trachten aus der Gegend um Plock — Repr. aus dem Album von W. Gerson „Costumes polonais“, 1855.
- Abb. 26. Reitanzug aus dem Jahre 1819. Repr. von A. Banach „Ueber die Mode des XIX. Jahrhunderts“, Warszawa 1957, S. 231.
- Abb. 27. Tuchmuetzen mit Schafpelz besetzt, im Plocker Masovien im XIX. Jh. angewandt. Ein *kaszkiet* aus dem XIX Jh. und eine Muetze der Bauernreiterei aus Plocker Kreis im Jahre 1917. Eine Zeichnung von A. Błachowski.
- Abb. 28. Hosen mit einem *Schuerzchen*, sichtbar auf dem Gemaelde von W. Gerson aus dem Jahre 1852 (Abb. 22); A-Vorderteil, B-Hinterteil mit dem gebundenen Bindfaden des *Schuerzchens*. Eine Zeichnung von A. Błachowski, 1970.
- Abb. 29. Rekonstruktionsversuch eines granaten Bauernrockes mit roten Aufschlaegen nach dem Gemaelde von W. Gerson aus dem Jahre 1852 (Abb. 20); a-Vorderteil, b-Hinterteil. Eine Zeichnung von A. Błachowski, 1970.
- Abb. 30. und 30a. Rekonstruktionsversuch eines Frauenwamses mit einer Pelerine, nach dem Gemaelde von W. Gerson aus dem Jahre 1852 (Abb. 20). Eine Zeichnung von A. Błachowski, 1970.
- Abb. 31. Plocker Hauben aus dem Ende des XIX. Jhts. bis *auf den Tod* gehalten; oben — Rembowo, unten — Drwały.
- Abb. 32. Eine Frau in der Haube aus Dobra, Kreis Plock, nach einer Fotografie aus den 20-sten Jahren des XX. Jahrhunderts.
- Abb. 33. Rozalia Kosowska, geb 1878, in einer Haube (Abb. 31a). Drwały, Kreis Plock. Foto von A. Błachowski, 1970.
- Abb. 34. Fahrt ueber die Weichsel in Plock, Fruehjahr 1903.
- Abb. 35. Eine Frau in der *Freundin*, 1905.
- Abb. 36. Bauersleute aus der Gegend um Plock, 1903.
- Abb. 37. Bauersleute auf dem Markt in Plock, 1904.
- Abb. 38. Bauersfrau auf dem Markt in Plock, 1904.
- Abb. 39. Baeuerinnen in Kleidchen aus der Gegend um Plock, 1904.
- Abb. 40 und 41. Rekonstruktionsversuch einer *Freundin* nach einem Foto aus dem Jahre 1904; Vorderteil, Hinterteil. Ein Zeichnung von A. Błachowski, 1970.
- Abb. 42. Eine Frau im Wams, 1903.
- Abb. 43. Adligen aus dem Doerfchen Kocięcino Brodowe, Kreis Sierpc. Ein Foto um 1900.

- Abb. 44. Dorfbewohner aus Kocięcino Brodowe in einer traditionellen Adelskleidung. Ein Foto aus den 30-ten Jahren des XX. Jhts.
- Abb. 45. Antoni Czaplicki in einem langen altpolnischen Rock und einem altpolnischen Oberrock. Ein Foto um 1863.
- Abb. 46. Romuald Ostrowski in einem altpolnischen Rock und einem Bauernrock. Er ist am 3. Juli 1863 in einem Kampf bei Kuczborok, Kreis Zuromin umgekommen. Ein Foto um 1863.
- Abb. 47. Lucjan Brochocki in einem Schnuerrock, der die Uniformierung der polnischen Offizierschule in Cuneo (Italien) bildete. Ein Foto um 1862.
- Abb. 48. Władysław Wilhelm in einem Schnuerrock, der von den Studenten gebraucht wurde. Ein Foto um 1863.
- Abb. 49. Józef Bartołd in einem braunen Bauernrock mit Verbraemung. Auf dem Tisch ist eine aus der Zeit des Januaraufstandes mit Schafpelz besetzte viereckige Muetze. Ein Foto um 1863.
- Abb. 50. Henryk Gutkowski in einem schwarzen Schnuerrock — ein Partisan aus der Truppe von Dionizy Cetkowski. Ein Foto um 1864.
- Abb. 51. Eustachy Wojciechowski aus Kreis Mława in einer gestickten *Tuchkiereja*. Ein Foto um 1863.
- Abb. 52. Katarzyna Jakubowska aus Rościszewo, Kreis Sierpc in einem für die *Nationaltrauer* typischen Kleid auf Krinoline und Schmuck aus dem Oxydstahl. Ein Foto aus dem Jahre 1864.